Nr. 260. Czwartek, 12 Listopada 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował praktykanta rachunkowego, Jana **Witkowskiego** w sądzie krajowym wyższym we Lwowie, praktykantem rachunkowym w sądzie krajowym wyższym w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 listopada.

Restauracya Wawelu.

II. Ogłoszony przez Grono konserwatorów Galicyi zachodniej, a wspomniany w poprzednim artykule memoryał opiewa: W sprawie zamierzonej restauracyi Zamku na Wawelu Grono konserwatorów i korespondentów Komisyi centralnej dla Galicyi zachodniej w Krakowie po zbadaniu budynku i rozpatrzeniu się w projekcie p. Hendla, z obowiązku swego wyraża następujące zdanie:

1. Grono stwierdza, że projekt p. Hendla opiera się na dokumentach historycznych, jako to śladach odszukanych na miejscu, starych rysunkach, oraz materyałach archiwalnych dotychczas znanych i dostępnych. Uważając model plastyczny zrestaurowanego gmachu na tej podstawie wykonany za odpowiadający w ogólności zasadom konserwatorskim, liczący się z powagą zabytku historycznego i narodowem jego znaczeniem, Grono pragnie, by w głównych rysach restauracya była wykonana zgodnie z tym projektem.

2. Grono wyraża zasadę przyjętą dzisiaj przy każdej umiejętnej restauracyi zabytku i zgodną z obecnym stanem naukowych zapatrywań na kwestyę restauracyi, że wszelkie szczegóły, wszelkie nawet materyały budowlane stare, które posiadają wartość artystyczną lub historyczną, a bez niebezpieczeństwa dla konserwacyi gmachu lub jego ozdoby mogą być zachowane, winny pozostać na miejscu, i nawet w razie częściowego uszkodzenia nie należy ich wymieniać na nowo.

Grono wyraża nadzieję, że przewodnią ideą restauracyi Zamku będzie, nie upiększać, ale konserwować, uwydatniać i utrwalać dawną piękność zabytku, wydobywać na wierzch, co nam przeszłość przekazała, utrwalać i zabezpieczać. Konserwatyzm taki nie sprzeciwia się usuwaniu bezwartościowych, czysto praktycznych i użytkowych dodatków epoki porozbiorowej (od początku XIX. w. wprowadzonych), ani też pewnym uzupełnieniom, o ile one okażą się konieczne i nie na domysł, ale z całą pewnością i wiernością będą mogły być przeprowadzone. Zgodnie z zapatrywaniem kierownika restauracyi uznaje Grono za potrzebne postawić jako zasadę, iż nie jest pożądane, by w szczegółach odnawianych, zwłaszcza rzeźbiarskich i kamieniarskich, dochodzono do ostatniego wyrazu wykończenia, przeciwnie mogłoby to obniżyć historyczną wartość zabytku.

3. Grono uważa za sprawę zasadniczą, by zgodnie z projektem restauracyi zastosować wysokość i nachylenie dachów do znalezionych dawnych śladów, przy uwzględnieniu pierwotnej wysokości gzemsu koronującego fasad zewnętrznych.

4. Co do zaprojektowanych uzupełnień hełmów wież, Grono oświadcza się za pozostawieniem istniejącego kształtu hełmu wieży Sobieskiego przy Skarbcu katedralnym, a za zrobieniem modelu dalszych jeszcze próbnych waryantów górnego zakończenia wieży Zygmunta III. (przy Kurzej Stopie), oraz Lubrauki.

5. Stanowcze zdanie co do tego, czy lepiej, by dach był pokryty dachówką polewaną czterobarwną, czy też czerwoną niepolewaną, Grono będzie mogło powziąć i sformułować po próbie, która ma być w najbliższym czasie przedsięwzięta na części południowej krużganku, obok wieży Senatorskiej.

6. Uchwałą powziętą 11 głosami na 13 głosujących, Grono przy obradach nad tym przedmiotem wyraziło przekonanie, iż nie jest pożądanem stawianie nowego budynku na Wawelu na rezydencyę, a choćby tylko na mieszkalne apartamenta Cesarskie, natomiast objawiło zdanie, że należy umieścić te apartamenta w samym starym pałacu. Według fachowej opinii architekta-kierownika restauracyi Zamku da się to pogodzić ze względami konserwatorskimi. Grono równocześnie dało wyraz życzeniu, by zanim zapadnie decyzya o zajęciu części Zamku na pomieszczenie Dworu Cesarskiego, mogło jeszcze rozpatrzeć projekt adaptacyj.

7. Grono oświadcza się stanowczo w myśl zamiaru kierownika restauracyi, za utrzymaniem budynku stajni na Wawelu, używanej obecnie przez wojskowość. Jest to dawna stajnia królewska, która w części parterowej ma wartość zabytkową. Budynek ten mający tak w sklepieniu beczkowem z lunetami wielkiej hali parterowej, jak i w zewnętrznych portalach bram — jednej po stronie zachodniej, a trzech po stronie wschodniej — cechy budowy barokowej z XVII w., może być doskonale użyty na cele muzealne, przy bliższem zaś jeszcze badaniu może dać pole do niejednego zajmującego odkrycia.

8. Grono sądzi, że kwestya, czy budynek dawnych kuchni królewskich ma pozostać, lub też może być zniesiony, nie da się rozstrzygnąć przed opróżnieniem budynku z wojska i że przed dokładnem jego zbadaniem wszelka opinia w tym względzie jest przedwczesna. Budynek ten jeszcze na początku XIX w. przedstawiał w planie i murach szczegóły interesujące, i mimo przeróbek późniejszych może dostarczyć ważnych wskazówek historycznych co do średniowiecznych zabudowań Wawelu.

9. Grono uważa za swój obowiązek położyć nacisk na potrzebę prowadzenia w dalszym ciągu badań zaczętych przez ś. p. Prylińskiego i uwieńczonych wówczas doniosłymi wynikami poszukiwań w terenie okalającym pałac królewski, celem odnalezienia innych jeszcze szczegółów dekoracyi fasad, jak gzems główny i t. d., przed przystąpieniem do restauracyi fasad.

10. Względy naukowe wymagają podjęcia na nowo i dokończenia przerwanej pracy około fotograficznych zdjęć szczegółów architektury pałacu królewskiego i reszty starych budynków Zamku.

Z sytuacyi.

Wedle informacyi *Czasu*, sytuacya przedstawia się dzisiaj w ten sposób, że powodzenie bar. Bienertha zależy przedewszystkiem od tego, czy uda mu się ograniczyć przesilenie i zmiany osobiste zredukować do *minimum*. Ze wszystkich stron zgodnie zapewniają, że już może we czwartek przyjdzie

---

6)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

II.

(Ciąg dalszy).

Ale i ten frak wynajęty u Żyda na dzisiejszą uroczystość wisi na nim, jak na płocie. Andrzej musi uznać, że osobą swoją nie przedstawia ostatniego wyrazu szyku i elegancyi.

Rozumie drwiące spojrzenia. Jest zły na siebie, że się skusił na to wystąpienie ceremonialne.

Opowiadają o Matejce, że nigdy nikomu nie udało się nakłonić go do przywdziania fraka. Wierny zasadom czy uprzedzeniom swoim, do najsolenniejszych, najbardziej galowych wystąpień używał starej, często dobrze sklapanej farbami, czamary.

Matejko posiadał wszelkie cechy genialności i od dzieciństwa sposobił się na człowieka wielkiego. Miał tę, właściwą jednostkom niepospolitym odwagę czynu indywidualnego i był w czynach swych konsekwentny.

Zadziwiające jest wprost, jak artysta ten wysoko zawsze szacował swoje prace; z jakim szacunkiem przechowywał najdrobniejsze szkice wykonane w najwcześniejszem dzieciństwie, jakby wiedział z góry, że kiedyś cenione będą ponad wagę złota; jak skrzętnie zbierał najdrobniejsze dokumenty tyczące się jego życia, jakby w zamiarze ułatwienia pracy przyszłym biografom.

Właściwie artysta, prawdziwie wielki człowiek nigdy nie jest parweniuszem w ścisłem słowa tego znaczeniu, gdyż urodził się już z arystokratycznem piętnem przeznaczenia swego. Czuje on to piętno na sobie, to też każdy krok jego nacechowany jest powagą i dostojeństwem. Ztąd pochodzi zdumiewająca pewność siebie i grandezza tych rzekomych parweniuszów, którzy tworzą historyę ludzkości.

Zwrócił mu na to uwagę pewien starszy jegomość „z historyą“, jegomość, który przebywszy życie nader ruchliwie, kręcąc się wśród doniosłych zdarzeń świata, dokładne ślady ruchliwości tej zachował w niezmiernie systematycznie prowadzonych aktach osobistych. Były tam powciągane, zaparagrafowane i rubrykowane świstki najdrobniejsze— rachunki hotelowe i restauracyjne z różnych miast i krajów, koperty z adresem jego we wszystkich częściach kuli ziemskiej, afisze, notatki, wzmianki dziennikarskie, ale były także listy własnoręczne ludzi, podówczas może mniej wybitnych, którzy dziś jednak zajęli pierwszorzędne stanowisko w polityce, nauce i sztuce wszechświatowej.

— Człowiek, który się przeznaczył dla dziejów, nie lekceważy najmizerniejszego z aktów swoich — tłumaczył pompatycznie pan z historyą.

Andrzej, jakkolwiek dotąd, prócz wewnętrznego przekonania nic nie zapowiadało mu, że czemkolwiek kiedykolwiek zapisze nazwisko swoje w kronikach szerszej działalności społecznej, skorzystał o tyle z powyższej nauki, że założył akta osobiste i ściągał w nie systematycznie dokumenty życia swego.

Teraz, kiedy ambitne marzenia zaczynają się urzeczywistniać, żałuje, że do pewnego stopnia przełamała się linia jego konduity, że utraciła pierwotną czystość i jednolitość.

Niewątpliwie popełnił ustępstwo na rzecz wymagań towarzyskich, wyparł się jeżeli nie swoich zasad, to swego oryginalnego widzimisię, które powinno było pozostać niezgwałcone, jako znamienna indywidualna cecha jego osobowości.

Nie ulega wątpliwości, że zaimponowało mu zaproszenie do tego domu wytwornego, że się ugiął pod urokiem jego powagi, że zrobił to, czego dotąd uczynić nie chciał dla panów Bełta i Rogatki i dla tym podobnych mecenasów mieszczańskich.

Widzi w tem ów niesmaczny rys parweniuszowstwa.

— Talent pański daje panu prawa, tytuły, jest jak szlachectwo — wykłada mu jeden z gości, któremu przedstawiono go, jako autora nagrodzonej sztuki.

Zdawało mu się, że w tej chwili twarz wygolonego pana drgnęła sarkastycznem skrzywieniem.

Porwała go nagła złość. Przedewszystkiem Andrzej Oksza, niezależnie od talentu jest szlachcicem, może lepszym od wielu tu zebranych i nie potrzebuje dopiero tego sposobu nobilitacyi, ażeby zdobyć prawo obywatelstwa w towarzystwie. Nie wyzyskiwał nigdy tych tytułów, bo uważał to za przeżytek społeczny. Skoro jednak, chcą mu tu pryskać w oczy urodzeniem, gotów jest powiedzieć szczerze, co myśli: palnie im swoją „Skargę“ — rzuci w oczy wyznanie i wyzwanie jednocześnie.

Wygolony pan najwidoczniej uwziął się, ażeby go detonować swojemi spojrzeniami. Uczuwa dziwną niechęć do tego człowieka, jakkolwiek nie zamienił z nim dotąd jednego słowa. Zdaje mu się, że odgadł w nim nieubłaganego wroga.

Nie miał zwyczaju cofać się przed niebezpieczeństwem, owszem, raczej zawsze gotów był przyspieszyć je, sprowokować. Wygolony pan wyglądał istotnie na przeciwnika nader groźnego. Pozory zimnej, angielskiej krwi, jego suche, ostre rysy, tudzież charakterystyczne znamiona nieugiętej woli, zaznaczone bardzo wyraźnie w zaciśnięciu ust i w kształcie kwadratowej, wysuniętej mocno brody, mogły wzbudzić obawy, ale Andrzeja, człowieka o charakterze gwałtownym i zapalczywym, okoliczności te podniecały jeszcze bardziej.

Proszono go, ażeby deklamował. Owszem, powie im swoją „Skargę“, a patrzeć będzie w oczy wygolonego pana, jakby się zwracał wprost do niego.

— Prosimy, bardzo prosimy — zbliżywszy się prawie do ucha, szepcze słodko jakaś piękna dama w czarnej aksamitnej, mocno wydekoltowanej sukni — prosimy, pan ma podobno jakiś wiersz wściekle ładny.

— To proletaryackie twarde, brudne, zasmolone, cuchnące, straszne, odpowiada lubując się określeniami tego rodzaju.

— Właśnie, właśnie, podchwytuje piękna pani, przeciągając słowa zalotnie i podkreślając je powłóczystem, pełnem wymowy spojrzeniem, to właśnie da nowy dreszcz... mocny dreszcz...

W tej chwili jednak na drugim końcu salonu, od fortepianu doleciały pierwsze akordy akompaniamentu a za nimi popłynęła rozlewna pieśń wiolonczeli.

I znowu przez chwilę muzyka zapanowała nad wszystkiem innem.

Nawet zimne spojrzenia wygolonego pana, zda się, rozgorzały jakimś ogniem przelotnym, a rysy twarzy jakoby złagodniały na chwilę w konturach.

A kiedy ustał czar muzyki, nowa sprawa odwróciła uwagę zebranych od Andrzeja. Pan domu niezrównany smakosz estetyczny, kolekcyonista, rozmiłowany w rzeczach pięknych do szaleństwa, do śmieszności, powiedzieć by można, człowiek, który pałac swój cały zamienił na szczególniejsze muzeum najdroższych okazów sztuki wszystkich wieków i wszystkich krajów, pokazywał właśnie dokoła siebie zebranym gościom, świeżo nabyty do zbiorów niezmiernej ceny garnek majolikowy.

Miała to być oryginalna glazura perska z epoki Sassanidów.

Z ogromną pewnością i przekonaniem dowodził autentyczności zabytku, wskazując na przebogaty refleks metaliczny, jakim połyskiwały kolory emalii.

(Ciąg dalszy nastąpi).

do utworzenia gabinetu urzędniczego, jednakże wiadomości, na których opiera się to proroctwo, nie wszystkie są prawdziwe. Między innemi zapewniają, że nieprawdą jest, jakoby stronnictwo chrześciańsko-społeczne upierało się przy pewnych tekach, a twierdzą, że przeciwnie stronnictwo to, jak najbardziej jest skłonne do ustępstw, aby umożliwić utworzenie gabinetu parlamentarnego.

O stanowisku Koła polskiego otrzymał *Dz. Pol.* następujące informacye z Wiednia: Przebieg wczorajszego posiedzenia komisyi parlamentarnej Koła polskiego dowodzi jasno, że Koło polskie wytrwale broni stanu posiadania polskiego w gabinecie i nie daje się odstraszyć groźbą gabinetu urzędniczego. Obecność na tem posiedzeniu komisyi parlamentarnej, obu PP. Ministrów polskich jest znów dowodem doskonałej harmonii i pełnego wzajemnego zaufania między PP. Ministrami polskimi, a komisyą parlamentarną.

Po wczorajszem posiedzeniu wydano następujący komunikat: „Komisya parlamentarna Koła polskiego odbyła posiedzenie w obecności obu dotychczasowych Ministrów polskich, a roztrząsnąwszy wszechstronnie chwilowy stan rokowań, uznała, że niema najmniejszej podstawy do zmiany żądań, przedstawionych przyszłemu Prezesowi gabinetu".

Dziś przed południem znowu odbyła się narada prezydyum Koła polskiego, a po południu dalsza konferencya z bar. Bienerthem.

Doniosłe dla misyi bar. Bienertha, a jak się zdaje, korzystne znaczenie ma wczorajsza uchwała komitetu wykonawczego wolnomyślnego stronnictwa niemieckiego. Po wysłuchaniu sprawozdań pp. Sylvestra, Pochera, Pergelta i Schreinera o rokowaniach z bar. Bienerthem, uchwalono obstawać przy dzisiejszym stosunku sił narodowych w gabinecie, ale zarazem podjęto myśl, aby bar. Bienerth zaprosił na wspólną konferencyę przywódców tych stronnictw, z których składaćby się miała przyszła koalicya. Na tej konferencyi, sądzą, będzie można usunąć niejedną trudność i będzie można dojść do porozumienia. Omawiano również ewentualność gabinetu urzędniczego i postawiono żądanie, aby gabinet taki składał się z urzędników rzeczywiście bezpartyjnych. Jeszcze późnym wieczorem wczoraj dr. Sylvester odbył na podstawie tych uchwał konferencyę z bar. Beckiem.

Na końcu, co do kombinacyj personalnych, na odpowiedzialność dzienników czeskich należy donieść, że do Wiednia powołany został prof. Czelakovsky, który ma być upatrzony na czeskiego Ministra rodaka w miejsce p. Praszka, ten zaś zostałby Ministrem rolnictwa.

Organ agraryuszy czeskich *Venkov* donosi, że w razie, gdyby br. Bienerthowi nie udało się utworzyć gabinetu parlamentarnego, to przystępując do utworzenia gabinetu urzędniczego, zaproponuje tylko kierowników poszczególnych Ministerstw, a nie Ministrów, aby zyskać na czasie i pertraktować dalej ze stronnictwami w sprawie utworzenia gabinetu parlamentarnego. W ten sposób spodziewa się zyskać na czasie 3 do 4 tygodni; w tym czasie też ma być zwołana Izba posłów dla załatwienia najkonieczniejszych spraw państwowych.

Sprawy krajowe.

(Skład krajowej komisyi dla włości rentowych).

□ Według ustawy krajowej o tworzeniu włości rentowych, krajowa komisya dla włości rentowych urzęduje przez czas trwania kadencyi sejmowej. Odnosi się to do członków i zastępców wybranych przez Sejm oraz powołanych przez Wydział krajowy. Natomiast członkowie i zastępcy komisyi powołani przez P. Namiestnika urzędują nadal bez względu na ukończenie kadencyi sejmowej, — mogą jednak być w każdej chwili przez P. Namiestnika odwołani.

Obecnie z rozpoczęciem nowej kadencyi sejmowej krajowa komisya dla włości rentowych musi być na nowe sześciolecie powołana.

W skład komisyi, której przewodniczącym jest z urzędu każdoczesny Marszałek krajowy, wchodzą 2 członkowie i 2 zastępcy wybrani przez Sejm krajowy; 2 członkowie i 2 zastępcy powołani przez Wydział krajowy, oraz 2 członkowie i 2 zastępcy powołani przez P. Namiestnika.

Podczas ostatniej sesyi Sejm wybrał członkami komisyi ponownie posła dr. Michała Korola, w miejsce zaś posła dr. Jana Hupki, wybrał posła Wincentego Witosa. Zastępcami wybrani zostali ponownie Józef Onyszkiewicz, notaryusz we Lwowie i Tytus Buynowski, notaryusz w Tarnowie.

Wydział krajowy powołał obecnie dotychczasowych członków i zastępców, a mianowicie na członków: Aleksandra Dąmbskiego, właściciela dóbr i dyrektora Towarzystwa Opieki Ziemian we Lwowie, oraz dr. Damiana Sawczaka, odwokata krajowego w Borszczowie, na zastępców zaś: Franciszka Kramarczyka, pocztmistrza w Osieku i dr. Piotra Stebelskiego, profesora Uniwersytetu we Lwowie.

Na mocy powołania przez P. Namiestnika należą do krajowej komisyi dla włości rentowych, świeżo mianowany członek dr. Jan Hupka, właściciel dóbr i poseł sejmowy w miejsce radcy sekcyjnego Jana Waygarta, który przeniesiony został do Wiednia, oraz dawniej powołany członek Klemens Torosiewicz, właściciel dóbr. Jako zastępcy wchodzą: Ludwik Caspary, starosta i komisarz agrarny we Lwowie, oraz dr. Jan Steczkowski, dyrektor Banku dla handlu i przemysłu we Lwowie.

Najbliższe posiedzenie krajowej komisyi dla włości rentowych odbędzie się 19 b. m.

Parlament Rzeszy niemieckiej
wobec interviewu cesarza Wilhelma.

Z Berlina donoszą: Dostęp do gmachu parlamentu obległy wczoraj ogromne tłumy publiczności. Izba zapełniona, wszystkie trybuny zajęte, także loża Dworska i loże dyplomatów.

Na porządku dziennym interpelacye w sprawie interviewu z cesarzem, ogłoszonego w *Daily Telegraph.*

Kanclerz ks. Buelow oświadczył gotowość dania bezzwłocznie odpowiedzi na interpelacyę.

P. Banermann uzasadniał interpelacyę stronnictwa narodowo-liberalnego tem, że ogłoszenie interviewu wywołało bezgraniczne zdumienie i głębokie ubolewanie, gdy dowiedziano się, że oświadczenia te są autentyczne. Komentarze do tych oświadczeń w prasie krajowej i zagranicznej były niekorzystne, a nawet wprost zabójcze. Anglia odrzuciła zabiegi o jej miłość i przypuszcza, że była to próba siania nieufności między Anglią, Francyą i Rossyą. Francya i Rossya odczuwają ciężko niedyskrecyę co do poufnych oświadczeń i polityka marokkańska została utrudniona dla Niemiec. Chiny, Japonia i Ameryka mają się na baczności, gdyż słyszą, że flota niemiecka przeznaczona jest dla Oceanu Spokojnego. Boerowie i Holenderczycy są oburzeni. Wrażenie w kraju było wszędzie niekorzystne, także wśród państw związkowych. Jednomyślnie zaprotestowano przeciw mieszaniu się cesarza do polityki zagranicznej.

Zajście w sprawie ambasadora amerykańskiego Hilla wywołało głębokie ubolewanie. Niemiecka polityka zagraniczna powinna według własnych słów kanclerza okazywać jedność, siłę, rzeczowość i stałość i być wolną od hałaśliwości.

My wszyscy — powiada mowca — jako zwolennicy monarchii nie wprowadzamy w dyskusyę naszych zapatrywań monarchicznych, ale republikanie widzą w podobnych zajściach korzystny materyał agitacyjny przeciw monarchii. Nieprzyjaźń wobec Anglii u nas nieistnieje. Niechcemy też uprawiać polityki światowej na Oceanie Spokojnym. Tego rodzaju oświadczenia, jak to, które było ogłoszone, nie ułatwiają polityki narodowej. Im wyżej kto stoi, ten bardziej musi być ostrożny. Wobec tak daleko sięgających oświadczeń konieczne jest autentyczne przedstawienie sprawy.

Równoczesnego wysyłania na urlop kanclerza Rzeszy i sekretarza stanu dla spraw zagranicznych powinno się unikać.

Nie pragniemy, wywodził mowca w dalszym ciągu, wobec trudnych zadań polityki wewnętrznej i zagranicznej, by kanclerz Buelow złożył urząd, ale pragniemy rękojmi przeciw rządom osobistym.

Następnie mowca zaznaczył, że parlament Rzeszy musi uzyskać większy wpływ na politykę zagraniczną. Mowca nie spodziewając się pożytku ze wspólnego adresu wszystkich stronnictw burżuazyjnych, wyraził życzenie, aby cesarz otrzymał szczegółowe informacye o dzisiejszych obradach parlamentu.

— Nie chcemy — ciągnął dalej — by między cesarzem a narodem otworzyła się przepaść, lecz pragniemy, by kierownictwo państwa leżało w rękach odpowiedzialnych urzędników.

Następnie mowca odczytał uchwaloną przez centralny związek stronnictwa narodowo-liberalnego deklaracyę w której powiedziano, że osobiste mieszanie się cesarza do polityki zagranicznej ani nie jest korzystne dla dobra państwa, ani nie jest zgodne z kon-

44)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PANIENKI.

Z francuskiego.

XVII.

(Dokończenie).

Helena dodała:

— Nie mogę się domyślić przyczyny.

— Naturalnie! Gdyby nie to, nie trzeba by było używać słów... Byłabyś wyciągnęła do mnie rękę...

— Jeszcze nie jest za późno...

Uczyniła ruch, jakby chciała podać mu rękę, bez zapału.

— Nie w ten sposób!

— Jakże więc?

— Tego się uczyć nie można, to się odgaduje.

— Jesteś niesprawiedliwy! — zawołała żywo. — Zawsze więc będziesz ten sam!... Co możesz mnie zarzucić?... Czyż nie postępowałam zawsze względem ciebie, jak serdeczna towarzyszka, dobra przyjaciółka?... Nie pamiętasz naszych długich rozmów, tych pogadanek, w ciągu których moja dusza w styczności z twoją wykształciła się, rozszerzyła poglądy... w ciągu których rozkosznie nam było rezonować, odczuwać to samo?...

— Z wyjątkiem jednej rzeczy.

— A czyż mogę być odpowiedzialna za twoje ukryte myśli? Czy do mnie należy zwracać uwagę na to, czemu nie mogłam ani zapobiedz, ani przeszkodzić?... temu, co ukrywałeś tak zazdrośnie w sobie samym i co mimowoli tylko wybuchało?...

— To była także i twoja wina...

— Moja wina? — zawołała Helena.

On ożywiając się, ciągnął:

— Wina twojej dumy, twojej obojętności! Nadto wysoko się trzymasz, nadto daleko! Nie widzisz nic, nie słyszysz...

— Piotrze!

Ale on mówił dalej, gwałtownie:

— Tak! twoja wina! a nie moja! To, że nadto ciebie kocham!... Kocham ciebie, po prostu... Rozumiesz?

Ona szepnęła zmięszana:

— Jeszcze nie.

— Otóż, właśnie! A więc, skoro czuję, że mnie nie rozumiesz, albo niechcesz rozumieć, przytomność mnie odbiega... Gardło mi się zaciska, że słowa powiedzieć nie umiem... staję się szalony, idyota. Mówię... coś zupełnie innego, niż chciałem powiedzieć... Rzeczy bez sensu!... Ranię ciebie, wtedy, gdybym chciał, aby każde moje słowo było dla ciebie pieszczotą... Oddalam ciebie wtedy gdy pragnąłbym, aby każdy mój ruch zbliżał mnie do ciebie... I dziś jeszcze, gdy mi zapowiadasz, że odejdziesz, gdy wiem, że tego nie zniosę, zamiast znaleźć wyraz, któryby ciebie wzruszył, zamiast ci powiedzieć po prostu: „Heleno, co się stanie z tym domem bez ciebie, z tym domem, gdzie dla moich najbliższych jesteś obecnie jak córka, jak siostra?... I co ze mną samym się stanie, gdy ciebie już tutaj nie będzie?"... Ja... słuchaj... ja...

Głosu mu zabrakło, bo tak silne wzruszenie go dławiło. Lecz Helena nieprzemożonym ruchem rzuciła się ku niemu i ujęła go za obie ręce. On bąkał:

— Ach!... co ty robisz?...

Poważnie, serdecznie, odrzekła:

— Wynagradzam.

— Heleno!

— Tak, moją i twoją winę....

Mówiła dalej szeptem, a Piotr słuchał, jak w serce jego wpływała melodyjnie świeżość źródła:

— Zaślepiony, któremu trzeba aż oczy otworzyć. Niedobry, który nie odgadł powodu mojej rezerwy, który nie przeczuł, że moje marzenia tu zamieszkują, ale na to, aby mnie tu zatrzymać, biedną, samotną i opuszczoną, trzeba mnie było wziąć za rękę i zmusić do tego.

Piotr całował jej ręce jak szalony.

— Przebacz! przebacz! Powiedz, żeś mi przebaczyła.

Figlarny głosik ozwał się nagle.

— Po co? jeżeli ciebie kocha!

Była to Gabryela, która przemknęła się wzdłuż ogrodu warzywnego i ukazała się wśród nich, rozpromieniona.

— Gabryelo!

Przyjaciółki uścisnęły się w oczach zachwyconego Piotra.

— Chodźmy! — rzekła w końcu Gabryela. — Tym razem niema już sposobu wymknąć się od tennisa!

— Chodźmy! — potwierdziła Helena. — Tem bardziej, że widzę tam kogoś, który się niecierpliwi.

Był to Jakób, którego ubiór z białej flaneli w paski odcinał się na tle zieleni na końcu warzywnego ogrodu.

Poszli w stronę tennisa, którego betonowy prostokąt wydłużał się szarą plamą na łączce ocienionej odwiecznymi platanami. Pod jednym z nich, gdzie na małych stoliczkach ustawiono podwieczorek, medytowała pani Daugé, siedząc ze zwykłą, uroczystą powagą. Rzuciła obojętne spojrzenie pani Dorly, która zasiadała właśnie obok niej.

Pomimo, że oficyalnie wypowiedziane nie było, wszyscy ci ludzie byli tak ściśle z sobą połączeni, widując się prawie codziennie, że żadna, choćby najdrobniejszaa zmiana nie uszła ich uwagi. Każdy śledził drugiego, zachowując własne troski dla siebie. Ale nikt nie patrzył na nich z taką melancholią jak Marta, ani z tak ukrytą zazdrością, jak pani Dangé! Uśmiechała się do swojej sąsiadki. Tej nędznicy udało się nareszcie! Wściekle jej zazdrościła!...

Pani Lanfray, Annie i Marta kończyły partyę. Jakób wrócił na swoje miejsce obok Żorżety. Ale właśnie serwowała ostatnią piłkę rzutem tak zręcznym, że przemknęła po nad siatką, wymykając się przed czujną rakietą Annie.

— *Game!* — zawołała Amerykanka.

— Oto co się nazywa wygrać! — rzekła Żorżeta, lekkim ruchem poprawiając rozburzone włosy.

Jakób dodał:

— Nieźleśmy pracowali oboje?

Zaśmiała się jak szalona.... To było najtrafniejsze określenie sytuacyi!

— Raczej bardzo dobrze — możesz pan śmiało powiedzieć!

— Jak wam wesoło! — rzekła Marta z tak nieznacznym odcieniem goryczy, że tylko Annie to zauważyła

— Ach! — zawołał Jakób — oto gospodarze domu!

Ukazała się Helena z Gabryelą, a Piotr za niemi. Wszyscy spojrzeli w milczeniu i zrozumieli. Stanowczo był to dzień oświadczyn. Ale zbliżono się do siebie, jak gdyby nic nie zaszło. Marta tylko rzekła:

— Bardzo sympatyczna grupa!

Przybycie panów Savenay i Meyerleina zrobiło dywersyę. Zabrano się do spożywania podwieczorku, stojąc wokoło stołów. Gabryela poprowadziła ojca o parę kroków dalej.

— Ach! ojcze, gdybyś wiedział....

Te oczy błyszczące, ta cera rozgorączkowana, tryumfująca.... Zrozumiał i rzekł z uśmiechem:

— Co moje kochanie?

Lecz ona mu wskazała Helenę i Piotra.

— Udaj, że nie patrzysz, ale spojrzyj...

— Widzę — odrzekł dobry pan Savenay z promieniejącą twarzą....

Doznawał jednej z największych radości w życiu. A więc, stało się!.... Zatarł ręce.

— To pierwsze! Ale słuchaj, panienko, to nie wszystko....

Ożywienie Gabryeli rozwiało się. Zamilkła, mocno zaczerwieniona, potakując ruchem głowy i wskazując Jakóba....

— Pst! — rzekł pan Savenay.

Szczypnął ją z lekka w ucho.

— To dobrze, bardzo dobrze! Zajmiemy się tem wieczorem....

Co się stało, to się stało. Doskonałość z jednej strony, względne zadowolenie z drugiej. Takiem było życie!

Meyerlein, pochylony za krzesłem Marty, zapytał ją półgłosem:

— Nie masz ochoty pójść za dobrym przykładem?

Podniosła na niego długie, melancholijne i serdeczne spojrzenie:

— Jeszcze nie.

Odeszła do pani Lanfray i Annie, które ją przyzywały.

— Słuchaj, Marto! — wołała Żorżeta. — Annie ma kogoś!

— Wiem, Orlońskiego!

— Nie! kogoś dla ciebie!

— Och! och!

— Trzydzieści dwa lat, wszystkie zęby, przyjemny, blondyn, bogaty....

Marta zadrwiła:

— Nie dorzucaj nic więcej!

— To rzecz całkiem poważna — zapewniła Annie, dotykając przyjaźnie jej ramienia.

Marta szybkie spojrzenie rzuciła w stronę Gabryeli i Jakóba. Małżeństwo jakich wiele! Nie zazdrościła tej małej Gabryeli, bogatszej w miliony, ale więcej jeszcze w swoje tradycyjne wychowanie i duszę romantyczną.... Wszystko czego trzeba, aby cierpieć!...

Drugie spojrzenie dla Heleny i Piotra.... Tych dwoje, to było marzenie!... Rzuciła okiem na własny brak szczęścia.... a była przecież równie inteligentna jak Helena.... To prawda, że ze swojem zamiłowaniem do zbytku i pozorami rozstrzepania, mniej rękojmi przedstawiała....

— O czem myślisz? — spytała Żorżeta.

— Naturalnie o mężu!

— To całkiem poważne — powtarzała Annie.

— Ach! — rzuciła Marta.

Już była gotowa.... Piąta próba!

I wesoło, choć smutna w duszy:

— Zaprezentujesz mi go, Annie!

KONIEC.

stytucyą. Deklaracya uznaje szlachetne motywy cesarza, ale daje wyraz życzeniu, aby cesarz nałożył sobie rezerwę, do której konstytucyjny monarcha jest obowiązany.

Mowca skończył życzeniem, aby stronnictwo po raz ostatni było zmuszone zwrócić się z podobnem przedstawieniem do cesarza.

P. Wiemer (wolnom. partya ludowa) wskazał na rozgoryczenie wśród narodu niemieckiego z powodu, że powaga Niemiec otrzymała ciężki cios. Prośba kanclerza o dymisyę była na miejscu, ale nie wystarczała. Kanclerz powinien dbać o to, by jego polityka była przeprowadzona. Należy unikać ciągłego wysuwania się rządów osobistych. Niemcy nigdy nie myślały o użyciu swej floty przeciw Japonii i Chinom. Środek zaradczy widzi mowca w ustaleniu prawdziwie konstytucyjnego ustroju państwa. Prezydyum związkowe niechaj zachowuje tę rezerwę, jakiej wymaga jego konstytucyjne stanowisko.

P. Singer (soc. dem.) zaznaczył, że zagranica przyjęła drwinami i szyderstwem interview w *Daily Telegraph*. Większość parlamentu jest współwinna w podobnych wypadkach. (Sprzeciwiania się na ławach większości). Twierdzeniem, iż szerokie warstwy ludności niemieckiej są nieprzyjaźnie usposobione względem Anglii, zdaniem mowcy, wymierzono policzek stosunkom rzeczywistym. Musi nastąpić zmiana u cesarza i kanclerza, bo niepodobna pobłażać polityce lekkomyślnych mów i telegramów. Żądania p. Bassermanna, to robota obstalowana przez kanclerza. Naród niemiecki musi być ustawowo zabezpieczony przed powtórzeniem się podobnych faktów przez zmianę konstytucyi, która dawałaby ludności prawo rozstrzygania o wojnie i pokoju i przez ustawę o odpowiedzialności ministeryalnej.

P. Heydebrand (kons.) oświadczył, że konserwatyści mają nadzieję, iż naród niemiecki w godzinie niebezpieczeństwa będzie jednolity, oraz sądzą, że kanclerz da zadowalającą odpowiedź.

P. ks. Hatzfeld (partya państwowa) stwierdził, że w myśl konstytucyi kanclerz Rzeszy jest jedynie odpowiedzialny za podobne kwestye, dlatego od jego odpowiedzi czyni stronnictwo mowcy zawisłem swe stanowisko.

Kanclerz Rzeszy ks. Buelow oświadczył, że nie będzie mówił o wszystkich punktach, poruszonych przez mowców, gdyż musi patrzeć na to, jakie wrażenie wywody jego zrobią zagranicą, a nie chce dodawać nowej szkody do tej wielkiej szkody, jaka powstała przez ogłoszenie interviewu w *Daily Telegraph*. Mowca chce przypuszczać, iż nie wszystkie szczegóły w interviewie są prawdziwie oddane. (Słuchajcie! na prawicy). O jednym kanclerz wie, że nie jest prawdziwy, mianowicie jest nim historya o planie kampanii. (Słuchajcie! na prawicy). Nie szło o szczegółowo opracowany plan wojenny, lecz tylko o czysto akademickie myśli. (Śmiech na lewicy).

Kanclerz prosi, aby spokojnie wysłuchano jego mowy. Sądzi on, że były to w formie aforyzmów myśli o prowadzeniu tej wojny w ogóle, jakie cesarz w korespondencyi ze zmarłą królową Wiktoryą wypowiedział. Były to czysto teoretyczne zapatrywania, bez znaczenia praktycznego co do biegu operacyi i wyniku wojny. Sztab generalny wcale nie opracował planu kampanii, ani też nie badał elaboratu cesarza o wojnie boerskiej i nie wysłał go do Anglii.

Kanclerz musi bronić polityki Niemiec przeciw zarzutom, jakoby była ona dwulicowa wobec Boerów. Można z aktów stwierdzić, że rząd transvaalski otrzymał od Niemiec w czas ostrzeżenie i że zwrócono jego uwagę, iż w razie wojny z Anglią będzie stał sam. Niemcy wprost doradzały, aby rząd transvaalski porozumiał się pokojowo z Anglią, gdyż co do wyniku wojny nie można było mieć żadnej wątpliwości.

Kwestyę interwencyi w artykule *Daily Telegraph* przesadzono. Sprawa sama była już dawniej znana i nie może być mowy o jakiejś rewelacyi. Także ustęp, podług którego cesarz miał powiedzieć, że większość narodu niemieckiego jest nieprzyjaźnie wobec Anglii usposobiona, jest przesadzony. Między Niemcami a Anglią były poważne i ubolewania godne nieporozumienia, ale mowca czuje, że jest jednego zdania z całą Izbą, jeżeli oświadczy, że naród niemiecki pragnie przyjaźnych i pokojowych stosunków z Anglią na podstawie wzajemnego szacunku. (Żywe oklaski i brawa). Kanclerz stwierdza, że mowcy wszystkich stronnictw przemawiali w tym samym duchu.

Także ustęp o interesach Niemiec na oceanie Spokojnym jest przesadzony. Wytłumaczono go w duchu nieprzyjaźnym dla Japonii. Gdyby te uwagi rzeczowe w odpowiedniej formie pojedynczo były podane do wiadomości ogółu, to sensacya nie byłaby tak wielka. Nie należy zapominać o psychologicznej stronie, o tendencyi. Przypisywano nam — powiada kanclerz — nieprzyjaźń wobec Anglii, o jakiej my nigdy nie myślimy. Cesarz słusznie jest przekonany, że stan taki dla obu krajów jest nieszczęściem, oraz niebezpieczeństwem dla całego świata, i ciągle obstaje przy chęci nawiązania przyjaznych stosunków między Niemcami a Anglią.

Wogóle robi się cesarzowi krzywdę ciężką, gdy się powątpiewa o czystości jego zamiarów i idealnym kierunku jego zapatrywań. Powinno się wszystkiego unikać, co wygląda na przesadne staranie o przyjaźń i narzucanie się, ale mowca uważa to za zrozumiałe, że cesarz właśnie dlatego, że wie, iż pracował szczerze i uczciwie w sprawie stosunku do Anglii, czuł się dotkniętym ciągłymi atakami, podejrzywającymi najlepsze jego zamiary. Cesarz pragnął w rozmowach prywatnych z angielskimi przyjaciółmi przez wskazywanie na swoje zachowanie się w czasie dla Anglii ciężkim dowieść, że go w Anglii źle oceniają i fałszywie osądzają.

Stwierdzenie, że opublikowana rozmowa nie wywołała w Anglii skutku, jaki cesarz miał na oku — wywodził ks. Buelow dalej — obudziło w naszym kraju głębokie rozgoryczenie i ubolewanie. Mamy silne przekonanie — nabraliśmy go w ciężkich dniach, że to doprowadzi cesarza do tego, iż w przyszłości także w prywatnych rozmowach przestrzegać będzie tej rezerwy, która jest nieodzowną w interesie polityki i powagi korony. (Huczne oklaski). Gdyby tak nie było, to ani ja, ani mój następca nie mógłby być odpowiedzialnym.

Za błąd, który uczyniono przy traktowaniu manuskryptu, ponoszę całą odpowiedzialność. Ubolewam, że w maszyneryi spraw zagranicznych, która pod moim zarządem funkcyonowała bez zarzutu, okazał się defekt. Odpowiadam za to, że się to już nie powtórzy i konieczne zarządzenia będą wydane.

Gdy pojawił się artykuł, wręczyłem prośbę o dymisyę. Postanowienie to było wskazane, a nie było dla mnie ciężkie. Najpoważniejszem i najcięższem postanowieniem, jakie kiedykolwiek powziąłem w swem życiu politycznem, było uczynienie zadość życzeniu cesarza, abym pozostał w urzędzie. Zdecydowałem się na to, ponieważ uważałem za nakaz politycznego obowiązku, by w tym ciężkim czasie dalej cesarzowi i królowi służyć. (Oklaski). Nie wiem, jak długo będzie mi to możliwe. W chwili, gdy położenie wymaga wytężonej uwagi, gdy idzie o to, aby bronić naszego stanowiska na zewnątrz, nie wysuwając się naprzód; aby z całym spokojem i stale przeprowadzać nasze interesy, nie możemy okazywać się wobec zagranicy małodusznymi. Nie powinniśmy też nieszczęścia zmieniać w katastrofę Szkoda — uzna to spokojny obserwator — nie jest tak wielka, by przezornością nie dało się jej wyrównać. Z pewnością nikt nie powinien zapominać o ostrzeżeniu, jakiego zajścia tych dni nam wszystkim udzieliły, ale niema powodu do okazywania bezradności, która musi w przeciwnikach obudzić wrażenie, iż państwo wewnątrz i zewnątrz jest sparaliżowane. Powołani przedstawiciele narodu powinni okazać rozwagę, odpowiadającą powadze czasu. Nie mówię tego tylko od siebie, mówię w imieniu kraju. Poparcie nie jest tu łaską. jest obowiązkiem, od którego wys. Izba uchylić się nie może. (Oklaski).

Br. Hertling (centrum) oświadczył, że dzień dzisiejszy jest wytyczną w parlamentarnych dziejach Niemiec. Krytyka powinna ustawać wobec korony, ale niestety nawet mowca jest zmuszony koronę poddać krytyce, spodziewa się jednak, że nigdy już nie zajdzie podobna potrzeba. Centrum także nie zgadza się ze słowami cesarza. Naród nie jest nieprzyjaźnie usposobiony wobec Anglii.

Mowca odczytał w końcu oświadczenie centrum, tej treści, że przy uznaniu dobrych zamiarów cesarza, kanclerz powinien z całej siły występować za tem, aby unikano podobnych oświadczeń i kroków. Kanclerz musi mieć siłę i wpływ odpowiedni na cesarza, bez czego jego odpowiedzialność prawnopaństwowa traci wszelkie znaczenie.

P. Liebermann (związek ekonomiczny) oświadczył, że zaufanie ludności spadło do zera (żywe potakiwania). Mowca mógłby prawie we wszystkich punktach podpisać wywody mowcy socyalistycznego. Nie wierzy też, by kanclerz mógł wziąć na siebie odpowiedzialność za to, że w przyszłości będzie lepiej. Polepszenie trwać będzie najwyżej aż do przyszłego razu. Smutnem jest, że cesarz Niemiec nie zawsze myśli i czuje po niemiecku. (Potakiwania).

Mowca poruszył myśl adresu, żądającego rękojmi, że się podobne wypadki nie powtórzą, poczem zakończył oświadczeniem, że nie może przyłączyć się do wyrażenia zaufania kanclerzowi.

Na tem dyskusyę odroczono do dnia dzisiejszego.

Rozprawy agrarne w Dumie.

(#) Niespodzianie i zupełnie przypadkowo rozpoczęły się w petersburskiej Dumie rozprawy nad reformą agrarną, która ze względów ekonomicznych, społecznych i politycznych ma niewątpliwie pierwszorzędne znaczenie i wymaga rychłego, ale także rozważnego i ostrożnego załatwienia. Duma miała właściwie przystąpić do obrad nad reformą sądów lokalnych, gdy nagle wystąpiono z wnioskiem, aby obrady nad sądownictwem odroczyć i umieścić jako pierwszy punkt porządku dziennego sprawę reformy agrarnej. Wniosek ten wskutek poparcia październikowców uzyskał większość. Stało się to podobno pod naciskiem wszystkich posłów — włościan, którzy wprost zagrozili, iż we wszystkich sprawach głosować będą z opozycyą, jeśli dyskusya nad kwestyą agrarną nie będzie natychmiast podjęta.

Nie idzie tu jednak o wielkie reformy agrarne, do jakich przygotowywały się pierwsza i druga Duma. Zakres obecnej dyskusyi jest skromniejszy i ściśle określony. Gdy ruch rewolucyjny przybrał w Rossyi groźne formy i rozmiary, rząd d. 3 listopada 1905 ogłosił ustawę, znoszącą t. zw. opłaty wykupowe, czyli darował włościanom resztę należności za grunta, nadane im w r. 1861. W rok później w przerwie między pierwszą a drugą Dumą wydał rząd w d. 9 listopada 1906 drugą ustawę, zezwalającą na zamianę wspólnoty gospodarskiej chłopskiej na pewnego rodzaju odrębne kolonie. I właśnie ta ustawa wymaga obecnie zatwierdzenia reprezentacyi państwa. Ustawę tę badała komisya rolna, a referat komisyi opracowany przez p. Szydłowskiego, jest obecnie przedmiotem dyskusyi w Dumie. Dyskusya ta budzi ogromne zainteresowanie. Do głosu zapisało się 210 posłów, co przypomina wielki rozpęd reformatorski pierwszej Dumy, która podczas 100 dni swego istnienia poświęciła przeszło 80 dni rozprawom agrarnym, a nagle rozwiązana, nie zdążyła wysłuchać nawet połowy mowców, zapisanych do głosu.

Ustawa z 9 listopada 1906 r. stała się podstawą polityki agrarnej rządu, który sądzi, iż skuteczna obrona tej podstawy stwierdzi powagę moralną władzy w obec narodu. W doskonałym artykule informacyjnym, poświęconym tej sprawie, wywodzi petersburski *Kraj*, iż istota ustawy listopadowej, nad którą rozpoczęły się rozprawy w Dumie, polega na reformie śmiałej, zrywającej z dotychczasowym charakterem wsi rossyjskiej. Wieś rossyjska była i jest dotąd obrazem nieznanego już gdzieindziej, niesłychanie uciążliwego kolektywizmu. Ziemia wiejska nie należy do poszczególnych ludzi, lecz do wszystkich mieszkańców wsi razem, którzy tworzą pewnego rodzaju spółkę gospodarczą. Spółka ta ustanawia, komu dać dział gruntu do obrobienia, gdzie i na jaki czas. Zarazem wszystkie ciężary i wszystkie powinności rozkładane są na członków spółki na podstawie uchwały większości, która jest despotyczną, upartą i pozostaje często pod wpływem wiadra wódki. Włościanin zostaje członkiem tej spółki od urodzenia i przestaje nim być dopiero ze śmiercią, chyba, że mu się uda otrzymać wyższe wykształcenie, lub zostać kupcem. Zwyczajny, przeciętny włościanin jest niewolnikiem spółki, równie jak przed r. 1861 był niewolnikiem pańszczyźnianym.

Otóż dotychczasowy ustrój gospodarczy wsi uległ pewnemu przekształceniu wskutek ustawy z 9 listopada 1906. Ustawa ta bowiem zezwala poszczególnym włościanom na wyodrębnienie ich gruntu z pod przemocy spółki. Tacy włościanie stają się indywidualnymi właścicielami gruntu raz na zawsze. To wyzwolenie czyni atoli ustawa zależnem od woli zgromadzenia wiejskiego. Może ono jednak nastąpić także wbrew woli zgromadzenia, bo ustawa nadaje naczelnikowi ziemskiemu prawo, upoważniające go w uwzględnienia godnych wypadkach do narzucenia gminie swojego postanowienia.

Ustawa faktycznie już dwa lata obowiązuje. Nasuwa się więc pytanie, jak w praktycznem zastosowaniu oddziałała ona na stosunki wiejskie. Pod tym względem zaraz w pierwszym dniu dyskusyi, udzielił Dumie stosownych wyjaśnień wiceminister spraw wewnętrznych p. Łykoszin. Stwierdził on, iż w ciągu tych dwu lat już przeszło 700 tysięcy włościan zażądało od wspólnot, by wydzieliły im przypadający na ich rachunek grunt, pomimo to, że przeciwko takim włościanom odbywa się agitacya, że sąsiedzi starają się odwieść ich od tego zamiaru, nie cofając się nieraz przed pogróżkami i gwałtem. W ciągu dwu lat sprzedało swe parcele zaledwie 15 tysięcy włościan, co dowodzi, że nie zanosi się bynajmniej na to, aby masy włościańskie były skłonne do wyzbywania się gruntu. W ogóle przedstawiciel rządu wyraził przekonanie, iż nowa ustawa wniosła do wsi uspokojenie i złagodzenie stosunków.

Komisya rolna w zasadzie przyjęła ustawę rządową i zaproponowała tylko zmianę niektórych paragrafów mniej ważnych. O ile widać z dotychczasowej dyskusyi, spotyka się ustawa z ostrą opozycyą. Dotąd właściwie tylko archirej Mitrofan oświadczył bez zastrzeżeń, iż prawica popierać będzie rząd w tej sprawie. Natomiast „kadeci“, socyaliści i członkowie pokojowego odrodzenia, do którego przywódców należy znany delegat konferencyi praskiej Lwow, występują z zasadniczą krytyką i nie zadowalają się drobiazgowemi reformami, które, ich zdaniem, burzą wspólnotę i tworzą tylko osady bogatszych chłopów, wiernych rządowi, a resztę włościaństwa pozostawiają w dawnej niedoli.

Mowca „kadetów“ p. Szingarew twierdził, iż gospodarstwo fermerskie, jakie pragnie wprowadzić ustawa listopadowa, jest formą niewłaściwą i że taki drobny właściciel, odgrodzony murem od całego świata, jest zacofańcem pod względem prowadzenia gospodarstwa, głuchym na wszelkie inowacye, orzącym i siejącym tak, jak siał jego ojciec i dziad. Jedynie wywłaszczenie przymusowe innych właścicieli ziemskich może polepszyć byt włościan. Ustawę należy odrzucić, gdyż nie rozwiązuje ona zagadnienia agrarnego i zacząć od innych reform ważniejszych, a głównie od nadania włościanom praw politycznych, obiecanych w manifeście z 17 października i od zreformowania samorządu. W podobnym duchu przemawiał także członek stronnictwa odrodzenia pokojowego p. Sokołow, który wspólnotę nazwał fundamentem, na którym wyrosła potęga Rossyi, a przeto w imię zasad teoretycznych nie należy burzyć tej podstawy. Przewiduje on, iż zostawszy właścicielami drobnymi, posprzedają włościanie swe kolonie i zamienią się na proletaryat bez ziemi, inwentarza i domów, a w następstwie tego za kilkadziesiąt lat wybuchnie w Rossyi nowa rewolucya agrarna, nierównie groźniejsza od niedawnej. Wreszcie p. Gegeczkori oświadczył imieniem socyalistów, iż będą głosowali przeciw ustawie, szczególnie dla tego, gdyż, ich zdaniem, wszystkie grunta powinny być podzielone pomiędzy włościan, którzy za to nie powinni nic płacić.

Lecz mimo stanowczości i pewnej ostrości tonu, jaki zapanował w dotychczasowej dyskusyi, utrzymuje się przekonanie, iż ustawa uzyska większość w Dumie. Na dyskusyę agrarną wyznaczono dwa posiedzenia w tygodniu. Gdy jednak zapisanych jest przeszło 200 mowców, przeto głosowanie nastąpi zaledwie ku końcowi roku. Ale już na ostatniem posiedzeniu odbyło się w tej sprawie pewnego rodzaju próbne głosowanie. Rząd bowiem już podczas dyskusyi złożył na ręce prezydenta Chomiakowa dwa wnioski uzupełniające do ustawy listopadowej. Powstała wskutek tego niesłychana wrzawa w Izbie. Cała lewica z p. Milukowem na czele burzliwie protestowała przeciw odesłaniu tych wniosków do komisyi rolnej, twierdząc, iż uzupełnienia mogą być wniesione dopiero w chwili, gdy Duma zasadniczo uchwali ustawę i przejdzie do drugiego czytania. Mimo to w głosowaniu uchwaliła Duma większością głosów centrum i prawicy przekazać uzupełniające wnioski rządowe komisyi rolnej. „Kadeci“, Koło polskie, trudowicy i muzułmanie wstrzymali się od głosowania, a socyaliści głosowali przeciw. Przypuszczają więc, iż taki sam stosunek ujawni się także w ostatecznem głosowaniu nad ustawą, która również przyjęta będzie większością głosów centrum i prawicy.

Na Bałkanach.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przyjął wczoraj przed południem w uroczysty sposób deputacyę bośniacką, która przybyła celem złożenia hołdu Monarsze.

W ostatnich dniach niektóre dzienniki, zwłaszcza zagraniczne, przyniosły alarmujące wieści z Bośnii i Hercegowiny. — I tak doniosły o wtargnięciu band przez granicę serbską i czarnogórską, wysadzeniu w powietrze koszar w Konicy, dezercyi austro-węgierskich żołnierzy a nawet oficerów i t. d. W rozstrzygających kołach wojskowych nic nie wiadomo o takich wiadomościach, które wynikły z nieznajomości stosunków, gonienia za sensacyą lub ze złośliwej tendencyi. Można im zaprzeczyć tembardziej stanowczo, że publiczność z pewnością byłaby informowana o prawdziwym stanie rzeczy, gdyby wogóle tego rodzaju wypadki miały się zdarzyć.

Belgradzka *Samouprava* ogłasza artykuł o zjeździe w Schönbrunnie, według którego to artykułu cesarz Wilhelm miał rzekomo imieniem cara nakłaniać Najj. Pana, aby zbadał kwestyę bośniacką. W piśmie zaznaczono dalej, że między Niemcami a Austro-Węgrami mimo sojuszu panuje niedowierzanie z powodu konkurencyi handlowej na Bałkanach. Cesarz Wilhelm występował rzekomo za sprawą pokoju, t. zn. za Serbią.

Petit Parisien donosi: Aby zapobiedz grożącemu wybuchowi zatargu z powodu zbrojenia się Serbii, Austro-Węgry prosiły Francyę, Anglię i Rossyę o interwencyę w Belgradzie celem zmniejszenia kontyngentu wojska. Interwencya nastąpi też ze strony tych trzech państw.

Journal donosi, że bawiącemu w Konstantynopolu Novakovicowi w końcu udało się zawrzeć sojusz Turcyi z Serbią.

Wedle informacyj z Konstantynopola, ambasador rossyjski Zinowiew, który złożył

wizytę wielkiemu wezyrowi i ministrowi spraw zagranicznych, otrzymał zapewnienie, że Turcya dla udowodnienia swej tendencyi pokojowej zarządziła wczoraj rozpuszczenie rezerw pięciu dywizyj 3 i 4 korpusu. Z tego samego powodu wstrzymano powoływanie rezerwistów innych dywizyj.

W kołach Porty głoszą, że z powodu interwencyi ze strony wielkiego wezyra, zapowiedziana demobilizacya turecka wczoraj, lub dziś się rozpoczyna.

Z powodu ustania nadzwyczajnych dochodów, zarząd Yildizu jest zmuszony przeprowadzać system oszczędnościowy na wielką skalę. Ponownie wydalono 70 urzędników opłacanych z listy cywilnej i 15 tłumaczy. Także harem zredukowano.

Z pomiędzy 220 deputowanych do tąd wybrano jedną trzecią część. Kucowołosi prawdopodobnie nie otrzymają reprezentacyi w parlamencie.

Z Salonik donoszą: Przy wyborach do parlamentu wybrano dwu mahometan, dwu Greków, jednego Bułgara i jednego Żyda. W sandżaku wybrano dwu mahometan. Sandanski nie wyszedł z urny.

KRONIKA.

Lwów, 11 listopada.

— **Kalendarz.**

Czwartek (12 listopada):

Marcina Pap. — Nowosława. — Zynowija m.

Wschód słońca o godzinie 6·34 rano, zachód słońca o godzinie 3·42 po południu.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya tarnowska. Przeniesiony został ks. Julian Lesiak z Królówki do Siedlec; ks. Józef Rosner, dziekan i proboszcz w Wojniczu, na własne żądanie, z powodu starości, otrzymał zwolnienie z urzędu dziekańskiego, a dla sumiennego spełniania swych obowiązków, mianowany został honorowym radcą konsystorza biskupiego. Na jego miejsce zamianowano dziekanem ks. Jana Bobczyńskiego, proboszcza w Porąbce Uszewskiej. Odznaczony *exp. can.* ks. Stanisław Szablowski w Krynicy.

— **Wybór uzupełniający** dwu członków Rady powiatowej w Żydaczowie z grupy większych posiadłości ziemskich, rozpisało c. k. Namiestnictwo we Lwowie na dzień 3 grudnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 12 b. m. dr. M. Limanowski: O wulkanach (z obraz. świetln.). Zakład chemiczny Uniw., Długosza 6. Początek o godzinie pół do 8.

— **Na „Bursy polskie".** Wskutek rozesłanych przez komitet funduszu „Burs polskich im. Andrzeja hr. Potockiego" list składkowych, nadesłano do Kasy zaliczkowej następujące kwoty: Na listę dr. Tadeusza Praschila, lekarza zdrojowego w Truskawcu: Pacyent K. 2 kor., Mikołajewicz 1 k., B. 2 k., F. 2 k., Arm 2 k., dr. Pilewski 2 k., A. Z. 1 k., dr. Praschil 10 k., B. 1 k., T. Burzyński 2 k., Trojanowa 1 k., Poźniak 2 k., Wisznowitz 1 k., Kordewska 1 k.. K. Chomińscy 10 k., Julia Gizowska 10 k., N. 2 k., K. R. 1 k., Z. 2 k., Kaidanowicz 5 k., O. Margules 1 k., K. Witkowska 1 k., Tytus Siller 1 k., Seweryn Domański 3 k., Nusia Jasiewiczówna 1 k., Julian Domański 1 k., St. Turczyniak 1 k., Stefa 50 hal., Fr. B. 50 hal., R. 1 k., Br. A. 3 k. Za broszurę Iwanowskiego nr. 768 1 k., Jan Pleczowski 2 k., inż. Borowicka 2 k., Zofia W. 2 k., drowa Janowska 2 k., Adam Korczak 1 k.; razem 85 kor.; — na listę dr. Włodzimierza Godlewskiego we Lwowie: dr. Włodzimierz Godlewski 20 k., Anna Godlewska 20 k., Kazio, Freduś, Juluś Godlewscy 10 kor.; — na listę prof. dr. Kostaneckiego w Krakowie: dr. Kostanecki 10 kor.; — na listę dr. Stanisława Nurkowskiego, adwokata krajowego w Cieszanowie: dr. Stanisław Nurkowski 1 dolar amer., Teofil Tencza 5 kor., dr. Henryk Loebel 2 k., Antoni Węgrzyn 2 k., Chaim Samuel 2 im. Feiner z Lipska 40 hal., Jonasz Breimen 1 kor., dr. Ignacy Grüner 2 k., K. 1 k., B. Auer 30 hl.; A. 5 kor.; — na listę dr. Bergera, lekarza zdrojowego w Iwoniczu: dr. Marek Berger 5 k., W. Berucha 2 k., M. K. Pollak 2 k., P. Hilling 2 k., Frühling Fryderyk (student) 20 hl., K. C. 1 k., A. D. 1 k., Speill 2 k., W. M. Thoma 1 k., Cz. 2 k., dr. F. 2 k., Zającakowski 2 k., Modlersberg 3 k. Braum 2 k., Aichmüller 1 k., M. 1 k., A. 1 k.. K. 1 k., Bolesław O. 2 k., Józef Woźniak 1 k.. Steinerowa 1 k., Hönigsberger A. 1 k., W. 1 k., Czernecki 40 hl., W. Heine 1 k., dr. Schmieder 1 k., Kofler 1 k., Witting 1 k.. Königsberg 1 k., Arcangelo Salvador 2 k., Cz. Jakubowski 2 k., Jan Kilarowski 1 k., F. S. 50 hl., A. 1 k., Opolski 1 k., Morowitz 1 k.. L. A. 2 k., M. N. 2 k., Herman Goldstein 2 k., Wojtowicz 5 k., razem 63 kor.

— **W sprawie Jarosława Monczałowskiego,** którego przed kilku tygodniami aresztowano pod zarzutem szpiegostwa, donosi *Hałyczanin*, że sędzia śledczy dr. Hahn ukończył już śledztwo i odesłał akty prokuratoryi Państwa celem wygotowania aktu oskarżenia. Rozprawa przeciw Monczałowskiemu odbędzie się prawdopodobnie w grudniu.

— **Następcy ś. p. Durskiego.** W kołach sokolskich żywo roztrząsana jest kwestya następców ś. p. Durskiego. Ogólne jest zdanie, że naczelnikiem „Sokoła-Macierzy" zostanie p. Hamburger, naczelnikiem zaś Związku Towarzystw sokolich p. Janikowski.

— **Galerya miejska i Muzeum im. Sobieskiego.** W poniedziałek wieczorem zebrała się komisya administracyjna dla Galeryi miejskiej i Muzeum narodowego im. króla Jana Sobieskiego. Przewodniczącym wybrano wiceprezydenta miasta dr. Rutowskiego, zastępcami pp. dr. Lisiewicza i dyr. Lityńskiego. Nadto wybrano komisyę dla wypracowania regulaminu dla obydwu instytucyj, oraz przeprowadzono obszerną dyskusyę nad środkami i sposobami dalszego rozwoju Galeryi i Muzeum narodowego ku pożytkowi miasta i wzmożeniu jego kulturalnej skarbnicy.

— **Reorganizacya miejskiej służby zdrowia.** Fizyk miejski przedłożył magistratowi projekt zasadniczy zarysu dokonać się mającej reorganizacyi miejskiej służby zdrowia we Lwowie. Podstawą tego projektu jest dążność do przeistoczenia dzisiejszych lekarzy miejskich, przeciążonych nieraz zbytnio obowiązkami lekarzy dla ubogich, w urzędników sanitarno-policyjnych. Szczegółowy projekt instrukcyi nowej będzie ułożony po zatwierdzeniu norm zasadniczych. Magistrat przedłoży niebawem ów zasadniczy projekt miejskiej Radzie zdrowia i to na jednem z najbliższych jej posiedzeń.

Nadto opracowany został kwestyonaryusz dotyczący ustroju miejskiej służby zdrowia w innych miastach, z uwzględnieniem ewentualnych zmian w ustroju obecnym, jakie bądź są zamierzone, bądź choćby pożądane. Kwestyonaryusz ten zostanie wystosowany i wysłany do zarządów miast: Krakowa, Pragi, Wiednia, Tryestu, Gracu i Berna morawskiego. Odpowiedzi na wspomniany kwestyonaryusz będą bardzo pożyteczne przy opracowaniu szczegółowego projektu nowych instrukcyj dla lekarzy miejskich.

— **Nowa ulica** przybędzie niebawem w naszem mieście wskutek doprowadzenia istniejącej obecnie krótkiej ul. Niecałej do ul. Krasickich. W ten sposób powstanie dogodne jej połączenie z ul. Brajerowską, a właściciele sąsiednich gruntów będą mogli odpowiednio zabudować swoje, bezużytecznie dotąd leżące parcele, na których w tak pięknej części miasta stanie szereg nowych kamienic.

— **Oberwanie druta.** Wczoraj około godziny 6 wieczorem w ulicy Sykstuskiej na rogu ulicy Karola Ludwika, urwał się drut poprzeczny, podtrzymujący główne druty dla prądu kolei elektrycznej i zwisł nad ulicą. Na telefoniczną wiadomość o wypadku, przerwano prąd na całej przestrzeni. Na miejsce przybył natychmiast dyrektor p. Tomicki z dwoma inżynierami i zarządził natychmiastową naprawę. Po upływie kwadransa wozy puszczono ponownie w ruch. Obeszło się bez żadnego groźnego wypadku.

— **Płonica we Lwowie.** W dniu 9 b. m. przybyło ośmiu nowych chorych, a to: z ul. Kurkowej (II. okr. san.), z ul. Arciszewskiego, Kotlarskiej i Sykstuskiej (V.), z ul. Pilichowskiej i Kazimierzowskiej (VI.), oraz z ul. Dominikańskiej i placu Strzeleckiego. Wyzdrowiało troje dzieci, nie umarł nikt.

Wypadek w ul. Kazimierzowskiej dotyczy funkcyonaryusza „Domu karnego", którego od służby wykluczono i przeprowadzono stosowną izolacyę.

— **Rzekomy wypadek wścieklizny.** Przed kilku dniami wywołał panikę wypadek w ul. Sykstuskiej z rzekomo wściekłym psem, który z impetem rzucił się na konia, a następnie od uderzenia drągiem powalił się na ziemię. Psa zabrał rakarz, poczem poddano go obserwacyi, która jednak nie wykazała wścieklizny. Również i o rzekomem pokąsaniu konia przez owego buldoga nie może być mowy, ponieważ pies miał należyty kaganiec.

— **Wykaz chorób zakaźnych** we Lwowie za czas od 1 do 8 listopada: na dyfteryę i dławiec zachorowały 4 osoby, w tem 3 obce; zmarła 1 obca. Na płonicę zachorowało 28 osób, w tem 8 obcych; zmarły 3 osoby, w tem 1 obca. Na odrę zachorowała 1 osoba. Na dur brzuszny zachorowało 9 osób, w tem 5 obcych; zmarły 3 osoby, w tem 1 obca. Na gorączkę połogową zachorowała z wynikiem śmiertelnym 1 obca.

— **Stacya telegraficzna** z ograniczoną służbą dzienną otwarta zostanie z dniem 14 b. m. przy urzędzie pocztowym w Przegini duchownej (powiat Kraków).

△ **Z Izby sądowej.** Wczoraj odbyła się przed trybunałem orzekającym we Lwowie, pod przewodnictwem radcy Janki, rozprawa, której tłem był głośny w styczniu 1907 roku wypadek usunięcia się góry piaskowej przy górnej ulicy Torosiewicza. Pod ciężarem piasku znalazł wówczas śmierć robotnik Jan Hryniak, który w chwili krytycznej brał piasek, a równocześnie zasypało parę koni wraz z wozem.

Śledztwo sądowe wykazało, że górę tę eksploatowali przedsiębiorcy Zygmunt Scharf, współdzierżawca cegielni i Anszel Bogner, sklepikarz. Kopano piasek pod ich nadzorem, bez specyalnego na ten cel pozwolenia i bez planu technicznego. W listopadzie 1906 roku, a więc na dwa miesiące przed wypadkiem, spostrzegł grożące wskutek nieudolnego kopania piasku niebezpieczeństwo inżynier magistratu p. Tołłoczko, kazał robotę wstrzymać i za pośrednictwem komisaryatu polecił ustawić straż policyjną przy górze. Polecenie jego wykonano, ale niebawem kierownik departamentu budowniczego magistratu, radca Gorecki, skutkiem interwencyi radnego p. Schleyena, wydał dyspozycye temu samemu komisaryatowi, aby polecenie p. Tołłoczki zupełnie skasować. Tak się też stało.

Scharf i Bogner kopali dalej piasek, a nikt temu nie przeszkodził, aż nastąpiła katastrofa, której przyczyną wedle orzeczenia sądowych znawców-inżynierów, było to, że przedsiębiorcy ominęli zupełnie obowiązujące przepisy, a ponadto nie starali się wcale o zastosowanie choćby najprymitywniejszych środków ostrożności.

Śledztwo ciągnęło się czas dłuższy, aż wreszcie prokuratorya Państwa oskarżyła Zygmunta Scharfa, Anszla Bognera i radcę budownictwa Wincentego Goreckiego o występek przeciw bezpieczeństwu życia z § 335. Ten ostatni dlatego został oskarżony, że przez odwołanie warty policyjnej umożliwił przedsiębiorcom dalsze kopanie piasku. Radca Gorecki tłumaczył się tem, że wydał polecenie tylko co do cofnięcia warty, dlatego, aby przedsiębiorcy nie ponieśli straty przez opłacanie policyantów, uczynił to zaś na prośbę radnego m. Schleyena. Tłumaczenie to znalazło potwierdzenie w zeznaniach świadków.

Inni świadkowie obciążyli tylko oskarżonego Scharfa i dlatego trybunał skazał go na jeden miesiąc ścisłego aresztu, uwolnił natomiast od winy radcę Goreckiego i Bognera. Skazał też trybunał Scharfa na zwrot 42 kor. wdowie po zasypanym robotniku, a to za pogrzeb; pretensyę nieszczęśliwej kobiety, pozostałej z dziećmi, o wynagrodzenie za utratę męża w kwocie 8.000 k., odesłał trybunał na drogę prawa cywilnego.

△ **Kronika policyjna.** Były praktykant sklepowy, Edward Szik, wyłudził w podstępny sposób od pewnego dozorcy domu lepszej marki rower obiecując rower naprawić. — Dłuższy czas upływał, a Szik roweru nie oddawał, bo, jak się okazało, sprzedał go i pieniądze roztrwonił. Policya poszukuje owego pomysłowego młodzieńca.

Z handlu bławatnego Arona Brünera, przy pl. Rzeźni l. 12 skradziono kilkadziesiąt metrów zefiru i chustki zimowe.

W Rynku aresztowano dziś zarobnicę Paulinę Drewniak, która kradła stale drób, korzystając z chwilowej nieuwagi przekupniów. Dziś nie udało się jej i została schwytana na gorącym uczynku kradzieży.

— **Zmarł** w Rukomyszu, Bernard Władysław Lubicz Potocki, właściciel dóbr ziemskich, długoletni członek wydziału powiatowego w Husiatynie, weteran z 1863 r., w 68 roku życia.

— **Poseł Żukowski,** który w Dumie rossyjskiej wybił się na jedno z naczelnych stanowisk, przechodził ciężką operacyę. Obecnie — jak donoszą pisma warszawskie — opuścił p. Żukowski już klinikę i znajduje się w domowem leczeniu.

Kronika prowincyonalna.

§ Zagadkowy zgon. Z Jarosławia donoszą do jednego z pism lwowskich: Z poniedziałku na wtorek około północy przyjechał na maszynie na tutejszą stacyę kolejową maszynista Kazimierz Reiter, stacyonowany we Lwowie. Zlazł z maszyny, poczem po chwili padł na ziemię w obrębie ogrzewalni kolejowej i zmarł na miejscu. Stosowano środki ratunkowe bezskutecznie. Wypadek ten nagłej śmierci o tyle jest niejasny, a nawet zagadkowy, że na zwłokach Reitera znaleziono okaleczenia na obu rękach i na skroni. Reiter osierocił żonę i troje dzieci, liczył lat 41.

Notatki literacko-artystyczne.

Program I. wieczoru sonatowego Henryka Melcera i Wacława Kochańskiego (piątek 13 listopada w sali Domu narodowego) zawiera trzy sonaty: Sonatę D-mol Brahmsa, jedno z najdojrzalszych dzieł tego kompozytora, oraz Sonatę D-mol Karola Szymanowskiego, budzącą ogromne zainteresowanie jako utwór znanego już u nas chlubnie i jednego z wybitnych przedstawicieli nowoczesnej muzyki polskiej. Zakończy Sonata F dur Beethovena (wiosenna).

Z teatru donoszą: Artyści opery nadzwyczaj gorliwie pracują nad wystawieniem słynnej opery Goldmarka „Królowa Saby", która daną będzie u nas z wielkim sumptem tak pod względem wspaniałych dekoracyj, które wykonał artysta-malarz Stan. Jasieński, jak i bogactwa i barwności kostyumów sporządzonych w pracowni teatralnej pod kierunkiem Wacł. Walenty. Tymczasem przed wystawieniem „Królowej Saby" wieczory operowe wypełni prześliczna „Madame Butterfly" ze znakomitą wykonawczynią p. Janiną Korolewicz-Waydową, oraz Offenbacha „Opowieści Hoffmana" w koncertowej obsadzie, i ulubiona przez publiczność „Traviata", która daną będzie po raz pierwszy w bieżącym sezonie w najbliższy wtorek, z udziałem p. Ireny Bohuss, a która partyę Violetty do swych najulubieńszych i najbardziej popisowych zalicza kreacyj. Jako „Alfred" wystąpi p. Tadeusz Łowczyński. Cała opera śpiewaną będzie po polsku, fakt także dość dawno niebywały.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po raz pierwszy, „Sędziowie", tragedya w 1 akcie (2 odsłonach) Stanisława Wyspiańskiego — i po raz pierwszy „Cudowne źródło", legenda w 3 aktach z irlandzkiego M. G. Synge.

We czwartek, po raz 10-ty, „Madame Butterfly", opera w 3 aktach Pucciniego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz drugi, „Sędziowie", tragedya w 1 akcie (2 odsłonach) Stanisława Wyspiańskiego — i po raz drugi „Cudowne źródło", legenda w 3 aktach z irlandzkiego M. G. Synge.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej, „Mazepa" tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 11-ty „Madame Butterfly", opera w 3 aktach Pucciniego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę o godz. 3 i pół popoł. po raz siódmy „Dyabeł", komedya w 3 aktach Franc. Molnara.

W niedzielę o godz. 7 i pół wieczorem, po raz drugi „Opowieści Hoffmana", opera fantastyczna w 4 aktach J. Offenbacha, gościnny występ Heleny Olskiej, oraz występ Ireny Bohuss, Stanisławy Szymanowskiej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W poniedziałek, po raz trzeci „Sędziowie", tragedya w 1 akcie (2 odsłonach) St. Wyspiańskiego i po po raz trzeci „Cudowne źródło", legenda w 3 aktach z irlandzkiego M. G. Synge.

We wtorek, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Traviata", opera w 3 aktach Verdiego, występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę, po raz pierwszy „Dzika kaczka", sztuka w 5 aktach Henryka Ibsena.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę: „Michasia i jej matka".

We czwartek po raz piąty: „Syn królewski" A. Krechowieckiego.

W piątek: „Chrabąszcze".

W sobotę: „Związek nadpostępowy" Maurycego Kisielnickiego.

W niedzielę po południu: „Chmury"; wieczorem: „Związek nadpostępowy".

W poniedziałek: „Skiz" Zapolskiej.

NOWA HISTORYA POWSZECHNA I POLSKIE W NIEJ DZIEJE.

(Dokończenie).

Ale to drobnostki. Ważniejszem jest jak prof. Brückner w ogóle o Polsce mówi. Zdaniem naszem popełnił zaraz na początku błąd, który można nazwać taktycznym. Oto w tym dopiero tomie objętym latami 1650 do 1815 mówi o Polsce także z lat 1500 do 1650, którym poświęcony jest poprzedni tom, gdzie jednak o Polsce tylko epizodycznie i kilkoma słowami jest mowa. Skutki tego taktycznego błędu są nietylko na zewnątrz widoczne; w tem n. p., że w rozdziale zatytułowanym „Ostatni królowie polscy" jest przegląd dziejów politycznych od Olbrachta (!) Co gorsza, zamykając w jeden krąg dzieje Polski od początku szesnastego wieku aż do śmierci Augusta III., autor cały ten wielki, przeszło półtrzecia wieku obejmujący okres przedstawia pod znakiem upadku, nie państwowego jeszcze, ale gorszego od niego, bo moralnego. Stąd nawet tam, gdzie jak n. p. w opisie panowania ostatnich Jagiellonów,

obraz mógł jeszcze nęcić oczy świetnością barw, w wykładzie prof. Brücknera cięży nad nim już widmo powolnego ale ustawicznego rozkładu. Tym sposobem zawiele tu barw czarnych, za mało jasnych, a gdy potem historyk przechodzi do panowania Stanisława Augusta, do prób naprawy walącego się budynku, to jest już za późno, bo gmach runął. Ztąd niemiecki czytelnik nabiera z tej książki przeświadczenia, nietylko, że Polska upaść musiała, ale że na jej upadku europejska cywilizacya szkody nie poniesie. Wrażenie to tem bardziej u niego powstanie, gdy przeczyta dalsze rozdziały o Rossyi: tam była z bezlitosną konsekwencyą już od początku XVI. w. przedstawiona równia pochyła ku przepaści zmierzająca, tutaj z każdego słowa autora przebija podziw dla rosnącej Moskwy. Charakterystycznym szczegółem jest zestawienie dwu w książce zawartych sądów o rozbiorach Polski. Polak, prof. Brückner nazywa postępowanie mocarstw „zbrodniczą grą“, ale w temsamem zdaniu stwierdza, że Polacy ją „zbyt ułatwili“, co powyżej wyraźniej określa, piętnując i w tej ostatniej chwili prywatę, opór, nierozum szlachty, nie oszczędzając nawet twórców Konstytucyi Trzeciego Maja, którym zarzuca, słusznie w treści, ale z dziwną na tem miejscu popularną ironią, że „unikali wszystkiego, co mogło razić p. t. publiczność“. Prawda historyczna, zapewne, a jednak doprawdy w sądach niemieckich z większą swobodą wyrażona jest sympatya dla „nieszczęśliwego narodu“, a potępienie rozbiorów n. p. w tem, co mówi Pflugk-Harttung (na str. 516 o patryotycznych usiłowaniach Polaków lub na str. 521 o wątpliwych korzyściach rozbiorów dla Prus) lub Oncken i Heyck (na str. 370 o moralnej stronie postępowania Fryderyka).

Już z tego widać, że nie sam profesor Brückner pisze w tym tonie o Polsce, ale i inni. Na razie jest to jednak wytłumaczone, bo rozbiór Polski wchodzi również do dziejów Prus i Austryi, a nawet całej Europy; w tym zresztą wypadku sąd obcych był bardzo pożądany. Ale w zakres prof. Brücknera, jako polskiego referenta, wkraczają inni także wtenczas, kiedy nie mają ani obowiązku, ani prawa. Wojny kozackie w XVII. wieku obchodzą ostatecznie jedynie Polaków i Rossyan, więc pisać o nich powinien tylko ten, kto o Polsce i Rossyi pisze. I rzeczywiście prof. Brückner mówi o nich obszernie, zupełnie niepotrzebnie więc rozwodzi się nad niemi także Philippson w rozdziałach o „Czasach Ludwika XIV.“ Już to samo dowodzi, że redakcya wydawnictwa nie odgraniczyła ściśle kompetencyi poszczególnych współpracowników. Na domiar pomiędzy nimi panuje niezgodność poglądów. Philippson, zwący Władysława IV. „posłusznym parobkiem („Knecht!“) duchowieństwa“, powody wojen kozackich widzi przedewszystkiem w religijnej nietolerancyi Polaków (str. 110); inaczej sądzi prof. Brückner: twierdzi on, że o ortodoksyi właśnie za Władysława IV. najmniej można mówić, a ruch kozacki przywdziewający „wyznaniowy płaszczyk“, był w gruncie rzeczy wynikiem przeciwieństw natury socyalnej: „chłopski niewolnik zrywał się przeciw szlacheckiemu plantatorowi. Chmielnicki był Spartakusem, a nie Gedeonem“. Nie pytamy: kto ma racyę, ale, jak w jednej książce mogą istnieć obok siebie sprzeczne opinie o jednym i tymsamym fakcie? Albo inny przykład. Wspominając o rzekomych słowach Kościuszki *Finis Poloniae*, Brückner i Pflugk-Harttung zgodni są w tem, że Naczelnik ich nie powiedział, lecz gdy pierwszy historyk widzi w ich treści fałsz, drugi utrzymuje, że „faktycznie zawierają one prawdę“. Za czyjem zdaniem pójdzie niemiecki czytelnik, przewidzieć nie trudno.

Lecz pod jednym względem prof. Brückner jest w zupełnej zgodzie z resztą współpracowników: oto w zwalczaniu „klerykalizmu“ i „fanatyzmu“, nawet w niechęci do katolicyzmu. W wydawnictwie, gdzie wśród autorów znajduje się także nazwisko rozgłośnego monisty Haeckla, ta nuta odzywa się wszędzie, nie najsłabiej bynajmniej w rozdziałach o polskich dziejach. Zwykle prof. Brückner używa w tym celu ironii. Więc n. p. Zygmunt III. nazwany jest (str. 36) „Don Kichotem katolicyzmu“, więc w kilku innych miejscach (str. 23. dwukrotnie 24 i t. d.) z przekąsem się mówi, że szlachta polska „w zupełnem zapomnaniu ducha czasu“ N. M. Pannę mianowała Królową Korony Polskiej, a szkoły jezuickie wypuszczały swych wychowanków w świat do życia praktycznego jako sodalisów maryańskich. Obok tej ironii nie brak i poważnego potępienia tego, co autor zwie „fanatyzmem“, a co nim może nie zawsze było. Że zaś o przeciwnych objawach, o tolerancyi religijnej mniej się czyta, a zwłaszcza tem mniej, im dalej posuwa się opowiadanie, więc ostateczne wrażenie musi być u czytelnika i tutaj niekorzystne.

A tak stawiając jeszcze raz ponad wszelką krytykę t. zw. „prawdę historyczną“ pracy prof. Brücknera, stwierdzić musimy z żalem, że w jej przedstawieniu zbyt wydobyły się na wierzch i osobiste uprzedzenia autora i — niewątpliwie prawdziwe — ciemne strony polskich dziejów tak, że przygniatają sobą to, co w historyi polskiej z ogólnego stanowiska było cennem, to co sprawiło, że i dla Europy rozbiór Polski był szkodą. Nie potrzebujemy się zastrzegać, że nie widzimy w tem bynajmniej złej woli autora; owszem prof. Brückner okazał się tutaj właśnie typowym Polakiem: wszak my mówiąc o sobie przed obcymi, tak boimy się zarzutu stronniczości, że wolimy wpaść w odwrotną przesadę, więcej oskarżać i wyśmiewać, mniej chwalić.

W końcu kilka słów o illustracyjnym materyale, odnoszącym się do polskiej historyi. Jest on obfity, chociaż nie tak, jak w innych rozdziałach, nawet nieco skromniejszy, niż w ustępie o Rossyi. Ale więcej grzeszy on prawie zupełnem zaniedbaniem polskiej sztuki, którą przecież można było tutaj przedstawić; z artystów polskich jest jeden tylko Oleszczyński (portret Kościuszki). Jeżeli przy dziejach Rossyi można było dać dwie (prześliczne) reprodukcye barwne Repina, to powinno się było znaleść miejsce bodaj dla jednego obrazu Matejki, n. p. dla Sobieskiego, który tu podany jest w obcym sztychu.

Dr. Józef Flach.

OSTATNIA POCZTA.

— Sesyę Sejmu krajowego w Gracu wczoraj zamknięto.

— Stronnictwo socyalno-demokratyczne w Rjece zwołało na wczoraj po południu zgromadzenie robotników z porządkiem dziennym „powszechne prawo wyborcze a projekt Andrassego“.

Szef policyi zakazał jednakże tego zgromadzenia. Most zamknięto, aby niedopuścić socyalistycznych robotników do Rjeki. Tymczasem socyaliści w Rjece zebrali się przed kawiarnią „De l'Europe“. Zaatakowano zastępcę szefa policyi. Dokonano kilku aresztowań. W innych punktach miasta strejkujący zatrzymywali wozy kolei elektrycznej, poczem odkomenderowano znaczniejsze grupy policyi, celem utrzymania ruchu tramwayowego.

Na placu Zichyego zebrało się około 2000 socyalistów, którzy jednakże zachowywali się spokojnie. Sklepy po większej części pozamykano. Pracę w wielu przedsiębiorstwach wstrzymano. O godzinie 6 wieczorem socyaliści odbyli zgromadzenie na placu Zichyego. Przemawiało kilku mowców w języku węgierskim, chorwackim i włoskim. Protestowali oni przeciw pluralności i oświad czyli, że w interesie powszechnego prawa wyborczego pójdą do ostatnich granic. Wieczorem w innych zakładach, w których jeszcze pracowano, wstrzymano pracę.

— W sprawie marokkańskiej donoszą z Berlina: Zastępca sekretarza stanu Kinderlen i francuski ambasador Cambon podpisali wczoraj w urzędzie spraw zagranicznych następującą ugodę: Rządy Niemiec i Francyi ubolewają z powodu zajść, jakie zdarzyły się d. 25 września b. r. w Casablanca i z powodu, że podrzędne organa dopuściły się gwałtu. Rządy postanawiają przedstawić całą sprawę sądowi rozjemczemu. Po obopólnem porozumieniu się każdy z obu rządów obowiązuje się wobec drugiego wyrazić ubolewanie, jeżeli wyrok będzie dla niego niepomyślny.

Ambasador Cambon wczoraj przed południem otrzymał upoważnienie do podpisania ugody. Obecnie idzie jeszcze o wybór sądu rozjemczego, co nie nastąpi natychmiast.

„Księga żółta“ w sprawie Marokka nie będzie zawierała dokumentów o ostatnich zajściach w Casablance, ponieważ akta te zarezerwowano sądowi rozjemczemu.

— Z Pekinu donoszą, że cesarzowa wdowa ciężko zaniemogła.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 listopada. (*Tel. pryw.*) Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Fierich wysłał dziś imieniem senatu akademickiego Uniwersytetu depeszę do Ojca św. z wyrazami hołdu z powodu 50-let. rocznicy kapłaństwa Papieża.

Kraków, 11 listopada. (*Tel. pryw.*) Aresztowano tu Jana Jerzego Kawęckiego z Jasła, który przy ulicy Mikołajskiej otworzył biuro techniczno-instalacyjne dla budowy kolei wąskotorowych. Kawęcki pobrał na swój rachunek 8 beczek oliwy z tut. galicyjskiego Towarzystwa naftowego do smarowania maszyn, wartości 400 koron, które zaraz sprzedał za połowę ceny — prywatnemu odbiorcy. Pokazuje się, że biuro założone zostało w podobnych celach spekulacyjnych.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 11 listopada. Prognoza na 12 listopada. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pogodnie, miejscami opada mgła, mierne wiatry, zimno, pogoda niestała.

W Galicyi zachodniej: Pogoda niestała, mierne wiatry, miejscami mgła poranna, stan mało zmieniony.

Wiedeń, 11 listopada. Najj. Pan przyjął w południe deputacyę hołdowniczą gminy żydowskiej m. Serajewa.

Wiedeń, 11 listopada. P. Namiestnik JE. dr. Michał Bobrzyński przybył tu wczoraj rano ze Lwowa.

Wiedeń, 11 listopada. P. Marszałek krajowy JE. Stanisław hr. Badeni wyjechał do Rzymu.

Wiedeń, 11 listopada. Pułkownik Schmidhuber, komendant 13 bawarskiego pułku piechoty, którego właścicielem jest Monarcha Austryi, przybył tu, aby przedstawić się Najj. Panu.

Wiedeń, 11 listopada. Wczoraj odbyło się posiedzenie stałej komisyi przybocznej rady weterynaryjnej. Obradowano między innemi nad sprawą przywozu bydła i mięsa z Węgier i Serbii. Na końcu posiedzenia szef sekcyi Zaleski podał do wiadomości, że wygotowano projekt nowej ustawy o zarazach bydlęcych, co mowcy przyjęli do wiadomości, wyrażając podziękowanie P. Ministrowi rolnictwa dr. Ebenhochowi.

Gniewin, 11 listopada. Z powodu ostatnich demonstracyj aresztowano tu 11 Niemców i 12 Czechów. Wiadomość, jakoby na cmentarzu poprzewracano i potłuczono wszystkie nagrobki z napisami czeskimi, jest nieprawdziwa. Tylko ktoś niewiadomy rozbił tablicę na jednym z grobów. Prawdopodobnie idzie tu o akt zemsty osobistej.

Budapeszt, 11 listopada. Partya socyalno-demokratyczna zamierza urządzić strejk powszechny. Wczoraj odbyło się ponownie zgromadzenie.

Poznań, 11 listopada. (*Tel. pr.*) Tow. niemieckie dla kresów wschodnich odbyło w Poznaniu swe posiedzenie, na którem powzięto szereg uchwał odnoszących się do popierania niemczyzny w dziedzinie szkolnictwa. Następny „dzień niemiecki“ obchodzić zamierza towarzystwo w Katowicach.

Friedrichshafen, 11 listopada. (*Biuro Wolffa*). Wiadomość, jakoby cesarz wzniósł się balonem hr. Zeppelina, polega na pomieszaniu osoby cesarza z ks. Fürstenbergiem, który także był w stroju myśliwskim. Zamienienie osób tłumaczy się wielkiem oddaleniem, w jakiem znajdowali się przedstawiciele prasy od miejsca wzlotu balonu, oraz tem, że w biurze hr. Zeppelina długi czas panowało przekonanie, że cesarz znajdował się w pierwszej gondoli. Nieporozumienie wyjaśniło się dopiero po powrocie balonu.

Manzell (nad jeziorem Bodeńskiem), 11 listopada. Cesarz nadał hr. Zeppelinowi order Czarnego Orła i własnoręcznie mu go zawiesił, przyczem trzykrotnie go ucałował i wzniósł trzykrotny okrzyk „Hoch!“ na jego cześć. Publiczność owacyjnie witała cesarza i hrabiego. Cesarz oglądał warstaty, następnie z parowca przypatrywał się wzlotowi.

Donaueschingen, 11 listopada. Cesarz Wilhelm, wręczając hr. Zeppelinowi order, wygłosił następującą mowę: „Ojczyzna może być dumna z posiadania takiego syna, największego Niemca XX. stulecia, który przez swój wynalazek doprowadził nas do nowego punktu rozwoju. Oby nam wszystkim dane było, byśmy mogli, jak pan, u schyłku życia powiedzieć z dumą, że się nam udało podobnie skutecznie służyć naszej drogiej ojczyźnie“.

Lizbona, 11 listopada. Na wyspie Terceira (Azory) zaszło 59 wypadków dżumy, z tego 41 wypadków śmiertelnych.

Reforma wyborcza na Węgrzech.

Budapeszt, 11 listopada. Hr. Andrassy przedłożył na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego projekt reformy wyborczej, przyznający prawo głosowania każdemu obywatelowi węgierskiemu, który ukończył 24 rok życia i nie jest wykluczony z innych specyalnych powodów od prawa głosowania. Ustawa wymaga przynajmniej jednorocznego zamieszkania w jednej i tej samej gminie. Każdy wyborca musi umieć czytać i pisać.

Każdy, który ukończył 24 rok życia i umie czytać i pisać, ma jeden głos, zaś ci, którzy ukończyli przynajmniej 4 klasę szkół średnich, szkołę wydziałową, albo odpowiednie klasy szkół rolniczych i górniczych lub przemysłowych, lub znajdują się na stanowiskach, do których potrzebne jest takie wykształcenie, dalej ci, którzy ukończyli 32 rok życia i uczynili w zupełności zadość obowiązkowi wojskowemu, albo są ojcami rodzin i mają przynajmniej troje dzieci ślubnych, lub legitymowanych, lub też przynajmniej 1at 5 są zatrudnieni u jednego i tego samego służbodawcy w handlu, rolnictwie, albo przemyśle — mają głos drugi.

Trzy głosy posiadają ci wyborcy, którzy ukończyli przynajmniej całą szkołę średnią, lub inną równorzędną, którzy zajmują stanowiska, do których potrzebne jest takie samo wykształcenie szkolne, lub ci, którzy płacą podatku bezpośredniego przynajmniej 100 K. rocznie.

Głosowanie jest wszędzie jawne.

Wedle dołączonej statystyki, liczba wyborców z trzema głosami wynosi 218 000, z dwoma głosami 896 000, w tem 294.000 robotników, z jednym głosem 1,404.000, w tem 736.000 robotników. Analfabeci wybierać będą 127.000 wyborców (wahlmanów), w tem 68.000 robotników. Ogólna liczba wyborców wynosi 2,645.000, a reprezentować będzie 3,976.000 głosów. Liczba wyborców według norm dotychczasowych wynosiła za 1908 r. 1,116.000 głosów.

Do projektu dołączono obszerne umotywowanie wskazujące na konieczność rozszerzenia prawa wyborczego i tłumaczące, dlaczego kobiety nie otrzymały prawa głosowania. Pod tym względem podniesiono, że liczba nowych wyborców jest tak wielka, że nie należało wprowadzać jeszcze nowych żywiołów. Byłoby zbyt wielkiem ryzykiem politycznem powoływać do prawa głosowania kobiety, które powinny stać zdala od życia politycznego.

Następnie uzasadniono granicę wieku i pluralności potrzebą dojrzałości politycznej wyborców. Nie uważa się za słuszne, aby decydujący wpływ na losy kraju mieli ci, którzy nie posiadają żadnego majątku i którzyby w razie rozpaczliwym mogli niewłaściwie postąpić. Zresztą byłoby niewłaściwe i nieodpowiednie dla stosunków na Węgrzech panujących, wprowadzać ogólne i nieograniczone prawo głosowania.

Budapeszt 11 listopada. W okolicy parlamentu zebrało się dziś bardzo dużo publiczności. Widziano także wiele feministek, które wręczyły posłom petycye o prawo głosowania dla kobiet.

Gdy po otwarciu posiedzenia hr. Andrassy zabrał głos, odezwał się okrzyk: „Słowo honoru“.

Posłowie węgierscy wołają: Kto to, ten zdrajca narodu!

Zgłasza się poseł słowacki Ivanko, którego prezydent przywołuje do porządku.

Następnie hr. Andrassy w mowie, która trwała godzinę, uzasadniał reformę wyborczą. Mowę jego przerywali posłowie demokratyczni i posłowie narodowości niewęgierskich okrzykami, inni zaś posłowie demonstracyjnie ją oklaskiwali.

Na wniosek Andrassego odesłano projekt do komisyi z 31 członków.

Następnie prezydent ministrów Wekerle przedłożył ustawę w sprawie aneksyi Bośnii, którą również przekazano komisyi, poczem referent przedłożył budżet na r. 1909.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 11 listopada. (*Tel. pr.*). Warszawska Izba sądowa ogłosiła wyrok w głośnej sprawie organizacyi socyalno-demokratycznej. Skazano Austena i Rotsztada, dziennikarzy przybyłych z Austro-Węgier, na 4 lata ciężkich robót i pozbawienie wszystkich praw stanu, Feliksa Dzierżyńskiego na osiedlenie, buchaltera Leona Lindauana rok zamknięcia w fortecy.

Warszawa, 11 listopada. (*Tel. pr.*) Wczoraj o godz. 12 m. 40 po południu przybył do Warszawy pociągiem kijowskim rodzony brat szacha perskiego ks. Salar ed Douleh i zatrzymał się w hotelu „Bristol“. Przyjazd księcia nastąpił zupełnie niespodziewanie. Książę jedzie wprost z Teheranu przez Baku, Rostow nad Donem i dopiero w Warszawie się zatrzymał na dłuższy wypoczynek. Podróż ta połączona jest z misyą dyplomatyczną do dworów europejskich.

Łódź, 11 listopada. (*Tel. pr.*) Sąd wojenny rozważał sprawę 8 osób oskarżonych o napad na szosie rokicińskiej na wóz monopolowy i zrabowanie 4920 rubli. Sąd skazał jednego oskarżonego na 20 lat ciężkich robót, resztę na karę śmierci.

Petersburg, 11 listopada. (*Tel. pr.*) Z więzienia w Petersburgu wypuszczono za kaucyą 5000 rubli studenta Politechniki petersburskiej Uthowa, syna pomocnika gen. gub. warszawskiego, oskarżonego o należenie do organizacyi wojennej partyi socyalno-demokratycznej.

Petersburg, 11 listopada. Z Urmii donoszą: Gubernator powołał wczoraj zastępców wszystkich stanów ludności i prosił, aby położono kres wrzeniu rewolucyjnemu, przyczem oświadczył, że wrazie zaburzeń opuści miasto i pozostawi je swemu losowi.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorecej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11 listopada 1908.

Hotel George'a.

PP. Br. F. Rechbach ze Lwowa, R. Baczyński z Jarosławia, hr. M. Baworowski z Germakówki, F. Scacighino z Przewożca, Z. Marynowska z Tyniowic, W. Fibich z Rzeczy, T. Kępiński z Krakowa.

Hotel Stadtmüllera.

PP. E. Puchalski z Dworków wielkich, E. Petrowicz z Orawczyka.

Hotel Europejski.

PP. W. Niwicki z Bortnik, br. L. Brückmann z Monasterzec.

Hotel Victoria.

PP. A. Łukasiewicz z Horodenki, K. Udrycki z Mostów wielkich, ks. S. Nowosad ze Stryjówki.

Hotel Centralny.

PP. W. Tustanowski z Żółkwi, dr. W. Markiewicz z Nadwórny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 listopada

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	563	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	400	—	410	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	558	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	10	93	80
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	25	93	95
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	20	92	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	80	100	50
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	50	93	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	60	95	30
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwer.	92	30	93	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	—	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 listopada 1908

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96 —	96 20
styczeń-lipiec	95 90	96 10
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98 95	99·15
kwiecień-październik	98 95	99·15
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	152·50	156·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	217·75	221·75
„ „ „ 1864 po 100 zł.	262·50	266·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	262·50	266·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·80	115·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·—	96·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·90	113·90
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	457·25	459·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·50	118·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·60	96·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·10	97·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·50	104·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·20	97·20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·90	99·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	99·25	100·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·65	99·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·35	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·—	100·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·05	96·05
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·75	96·75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95 50	96 50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113 90	114·90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	109 80	110·—
„ „ w wal. kor. 4 pr.	91·95	92·15
obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	140 25	144·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	187 50	191 25
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	187·50	191·35
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·45	93 40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	103 50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·60	94·60
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·—	102·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·40	95·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·05	98·05
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·50	91·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	92·50	93·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	178 20	179 20
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·60	95·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	269·50	275·50
„ „ „ „ 1889 3 pr.	260·50	265·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr	100 75	101·75
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99 95
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91 95	92 95
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99 85	100·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92·75	93 75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·55	99·55
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·50	112·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·40	112·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1886 za 300 zł.	88·70	89·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·75	95 75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·25	103·25
„ „ „ „ 1895 „ 4 pr.	92·25	—·—
I. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·25	22·25
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	464·—	474·—
Clary 40 zł. m. k.	143 —	153 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63·50	69 50
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49 50	53 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·—	28 —
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	71·—
Salma 40 zł. m. k.	230·—	240·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	106·—	116·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	292·—	293 —
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3365·—	3375 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	633·—	634·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	738·—	739·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	582 —	583·—
Galic. banku hip. 200 zł.	565·—	567·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	409·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	431·—	432·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1739·—	1749 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	538·—	539 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246 —
Żywnosteńska banka 100 zł.	237·50	239·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5035·—	5070·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553·—	554·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	320·—	330·
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	958·—	961 70
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	711·—	712 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	566·—	573 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	640·25	641·25
Prag. tow. żelaza. przem. 200 zł.	2442 —	2447 —
Schodnicy 500 kor.	455 —	459 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	366·—	368 —
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	272 —	276 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·50	239·75
Paryż za 100 franków	95·45	95 65
Petersburg za 100 rubli 3½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·17½	117 37½
Włoskie banki	95·25	95 40
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95 55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11 38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19 15
20-markówka	23·46	23 51
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·12½	117·32½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·15	95·35
Ruble	2·51¼	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 769/8 (8) (10122 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Axelrada, kupca w Grzymałowie odbędzie się dnia 25 listopada 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya realności lwh. 577 ks. gr. Grzymałów, składającej się z parc. bud. lk. 4530 i stojącego na niej domu mieszkalnego wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachet długości 10 metrów i drabiny.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1600 kor., przynależności zaś na 31 kor.

Najniższa cena wynosi 815 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 17 października 1908.

L. cz. E. X. 2440/7 (5) (10141)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia ludowego dla handlu i kredytu gospodarczego w Stanisławowie, zastąpionego przez dr. Rubina Jonasa, adwokata w Stanisławowie, odbędzie się dnia 20 listopada 1908 o godz. pół do 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 przy ulicy Kraszewskiego licytacya połowy realności lwh. 105 gm. Knihinin położonej przy ulicy Przychodniej pod Nd. 482 obejmującej dwa domy mieszkalne budowane parterowe oraz budynki gospodarcze tudzież ogród i kawałek roli przy granicy Uhrynowa dolnego łącznej powierzchni 5005 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1690 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 1127 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 15 października 1908.

L. 22.877/08 (10174 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę w dniu niżej podanem celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa według ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Dz. u. p. Nr. 60, w okręgu poborczym Dobromil na 3 lata 1909, 1910 i 1911 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1909 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na rok 1910 względnie i na rok 1911.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy, jak niemniej też zaopatrzone w kwity kasowe c. k. Urzędu podatkowego na złożone wadyum wynoszące 10% ceny wywołania mają być wniesione do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia, dzień licytacyi ustnej poprzedzającego.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Kwity kasowe upiewające na kaucyę niewygasłej jeszcze dzierżawy, jak niemniej też losy i książeczki Kasy oszczędności po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3 grudnia 1901 l. 72.238 jako wadya nie będą przyjmowane.

Składający wadyum w papierach wartościowych mają w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 przedłożyć spis tych papierów wartościowych potwierdzony przez Urząd podatkowy w którym to papiery złożono.

Warunki licytacyi jakoteż wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu w godzinach urzędowych jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, w Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Oferty konkretalne są bezwarunkowo wykluczone.

Przy licytacyi ustnej kwit kasowy na złożone w Urzędzie podatkowym wadyum ma być wręczony komisarzowi przeprowadzającemu licytacyę.

Licz. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania				Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu od godziny 9 rano do 12 w południe dnia	Uwaga
		mięsa		wina			
		Kor.	h.	Kor.	h.		
1	Dobromil	10001	17	—	—	dnia 24 listopada 1908	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 6 listopada 1908.

L. 19.352/908 (10192 1—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1909, a z warunkowem zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na trzy lata, t. j. od 1 stycznia 1909 po koniec grudnia 1911 rozpisuje się publiczną licytacyę na dzień **26-go listopada 1908** od godziny 9 rano do godziny 12 w południe.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum można wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najpóźniej **do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi.**

Kwity kasowe opiewające na kaucyę niewygasłej dzierżawy, losy i książeczki Kas oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne (reskrypt Ministerstwa skarbu z 3 grudnia 1901 L. 72.238).

Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach mają przedłożyć spisy tychże obligacyj w 3 egzemplarzach po myśli reskr. Min. skarbu z 17 lipca 1903 L. 10.067/03.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, tudzież moszczu owocowego obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903, dz. ust. kraj. Nr. 146 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego tudzież moszczu owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieje i istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30% od czynszu dzierżawnego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie tudzież we wszystkich Nadzorach straży skarbowej do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych

I. podatku spożywczego od mięsa:

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		Wysokość wadyum		Klasa taryfowa (Oznaczenie taryfy)	Publiczny przetarg odbędzie się
		kor.	hal.	kor.	hal.		
1	Tarnów	73.650	—	7365	—	I. i III.	dnia 26 listopada 1908 od godziny 9 rano do 12-tej w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.

II. podatku spożywczego od wina:

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		Wysokość wadyum		Klasa taryfowa (Oznaczenie taryfy)	Publiczny przetarg odbędzie się
		kor.	hal.	kor.	hal.		
1	Jodłowa	119	—	12	—	Taryfa C. ust. z 18 maja 1875	dnia 26 listopada 1908 od godziny 9 rano do 12-tej w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 7 listopada 1908.

L. cz. E. 471/8 (15) (10061 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie masy konkursowej Nachuma Löwa, zastąpionej przez zarządcę Szymona Maschlera odbędzie się dnia 3 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 stosownie do przepisów §§ 272 do 280 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 Nr. 208 Dz. p. p. w celu zniesienia współwłasności realności dobrowolna licytacya realności lwh. 200 ks. gr. gm. kat. Góra ropczycka objętej wraz z przynależytościami.

Realność ta składa się z budynków fabrycznych na dawnej cukrowni i z gruntów pod uprawę.

Wartość tej realności zapodana jest na 40.000 kor.

Poniżej tej ceny szacunkowej sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości i wyciąg hipoteczny, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 19 października 1908.

L. cz. E. 494/8 (4) (10012 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gerö Gyula kupca w Budapeszcie, zastąpionego przez dr. Deichesa w Krakowie, odbędzie się dnia 9 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya 2/4 części realności lwh. 221 gm. Spytkowice objętej, dłużników Wincentego i Katarzyny Dziubów własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4204 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi 2803 kor. 4 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Zator, dnia 20 października 1908.

L. cz. E. 2269/8 (3) (9885 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się sądzie tutejszym w biurze Nr. 68, licytacya połowy realności lwh. 218 gm. Wola duchacka, składającej się z parceli gruntowej o 299 m² obszaru i stojącego na niej domu.

Połowa nieruchomości powyższa oceniona jest na 1581 kor., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa oferta wynosi kwotę 1080 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 17 października 1908.

L. cz. E. X. 1116/8 (8) (10144)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katolicko-narodowej Spółki oszczędności i pożyczek w Stanisławowie, zastąpionej przez dr. Słotwińskiego adwokata w Stanisławowie, odbędzie się dnia 20 listopada 1908 o godz. pół do 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 przy ulicy Kraszewskiego licytacya całej realności lwh. 3051 gm. Stanisławów położonej przy ulicy Wołczynieckiej zwanej Naczelną (Nk. 1329), składającej się z parceli bud. lk. 2943 2 powierzchni około 190 m², na której znajduje się dom mieszkalny budowany z drzewa parterowy oraz budynki gospodarcze.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2158 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1079 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 8 października 1908.

L. cz. E. X. 726/8 (10146)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stefana Ryżaka syna Iwana przez kuratora dr. Bibringa adw. w Stanisławowie, odbędzie się dnia 20 listopada 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 w Stanisławowie przy ulicy Kraszewskiego licytacya: 1. 2/12 części realności lwh. 67 gm. Pobereże, 2. 1/3 części realności lwh. 71 gm. Pobereże, 3. całej realności lwh. 72 gm. Pobereże, 4. połowy realności lwh. 1343 gm. Pobereże, 5. całej realności lwh. 1860 gm. Pobereże, obejmujących budynki mieszkalne (Nk. 126) budynki gospodarcze, ogród i grunta orne.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1. na 8 kor. 70 hal., ad 2. na 245 kor. 33 hal., ad 3. na 1318 kor. 59 hal., ad 4. na 198 kor. 59 hal., ad 5. na 266 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 5 kor. 80 hal., a 2. 166 kor. 54 nal., ad 3. 879 kor. 6 hal., ad 4. 132 kor. 38 hal. i ad 5. 177 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie do tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 6 października 1908.

L. cz. E. VII. 660/8 (4) (9999)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie odbędzie się 4 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnowie licytacya realności lwh. 315 ks. gr. gm. kat. Rzędzin objętej, Franciszka Barucha własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3277 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 2184 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 14 października 1908.

L. cz. E. 4318/8 (7) (10172)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adw. dr. Glogiera, odbędzie się dnia 30 listopada 1908 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya realności pod l. sp. 650 w Tarnopolu przy ulicy ks. Kaczały i Pohoreckich położonej lwh. 795 ks. gr. gm. kat Tarnopol objętej, obejmującej dom jednopiętrowy.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 42.439 kor.

Najniższa cena wynosi 21219 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 16 października 1908.

do L. 16.843/08 (10096 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje III. (trzecią) publiczną licytacyę na dzień 24 listopada 1908 od godziny 9 do 12 w południe w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w poszczególnionych poniżej okręgach dzierżawnych na trzy lata t. j. 1909, 1910 i 1911 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1909 z milczącem przedłużeniem kontraktu na dalszy rok 1910, względnie 1911.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego mogą być przeglądnięte w biurze Nr. 17 c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w odnośnych Nadzorach straży skarbowej.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 2 po południu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. do dnia 23 listopada 1908 do rąk Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu, lub jego zastępcy.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do oferty dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone. W razie złożenia wadyum w papierach wartościowych należy przedłożyć spisy tych papierów w trzech egzemplarzach na drukach przepisanych, które w każdym urzędzie podatkowym nabyć można.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę z niewygasłej dzierżawy, książeczki kas oszczędności i losy nie będą jako wadya licytacyjne przyjmowane.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot	Klasa taryfy	Cena wywołania K.	h.
1	Nowy Targ	Podatek spożywczy od wina	C.	11700	
2	Nowy Targ	Podatek spożywczy od mięsa	III. klasa taryfy	23000	
3	Stary Sącz			9536	

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 4 listopada 1908.

L. cz. E. 2178/8 (7) (10151)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Knolla, kupca w Pruchniku, odbędzie się dnia 27 listopada 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacya realności lwh. 85 ks. gr. gm. kat. Boratyn objętej, składającej się z parc. bud. lk. 47/1 i 47/2 i pgr. 157/1, 159/1, 160/2, 405/2, 409/1, 410/2, 413/2, 414/1 i 415/2 obszaru łącznego 3 har. 55 ar i 72 m², na pb. 47/1 stoi chata, zaś na pb. 47/2 stoi stodoła i wozownia, wraz z przynależnościami, składającemi się z wozu, pługa i dwóch bron.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8798 kor. 13 hal., przynależności zaś na 54 kor.

Najniższa cena wynosi 5865 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 1 listopada 1908.

L. cz. E. 1575/8 (3) (10149)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Szamy Bachera kupca w Horodence przeciw małoletnim Andrijowi, Misiowi i Maryi Pidwerbeckim zastąpionym przez matkę i opiekunkę Annę Pidwerbecką w Horodence o zniesienie współwłasności realności lwh. 2619 gm. Horodenka odbędzie się dnia 1 grudnia 1908 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya realności lwh. 2619 gm. Horodenka, składającej się z pb. 1299 wraz z chatą i pgr. 136/1 ogrodu, będącej wspólną własnością uprawnionego i zobowiązanych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 650 kor.

Najniższa cena wynosi 433 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zabezpieczonym hipotecznie na realności wystawionej na licytacyę wierzycielom, pozostaje ich prawo zastawie bez względu na cenę przez licytacyę osiągniętą.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 6 października 1908.

L. cz. E. 2194/8 (6) (10044)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8 licytacya:

a) 1/2 ciała hip. l. 75;
b) 1/2 ciała hip. 1052 i
c) 2/12 części ciała hip. l. 1229 gm. Brody.

Realność tę (parc. bud. i domy z przynależytościami) oceniono ad a) 1974 kor., ad b) na 319 kor., ad c) 978 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynasi ad a) 987 kor., b) 160 kor., c) 489 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 29 października 1908.

L. cz. E. 1130/8 (5) (10128)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Schapiry odbędzie się dnia 10 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Kopyczyńcach licytacya realności objętej lwh. 1955 gm. Kopyczyńce (realność wiejska).

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, d. 28 października 1908.

L. cz. E. 3058/8 (3) (10078)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. IV. licytacya realności objętej lwh. 177 ks. gr. gm. kat. Brzuchowice, składającej się z parc. budowl. l. kat. 233, na której stoi dom drewniany i komórka drewniana wraz z parc. grunt. l. kat. 905/1 i 905/2 wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6350 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 3200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 8 października 1908.

L. cz. E. VIII. 1595/8 (8) (10079 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Bronisława Warzyckiego, zastąpionego przez adwokata dr. Adama Bobilewicza w Krakowie odbędzie się dnia 11 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45 licytacya realności lwh. 537 gminy Kraków Dzieln. III. objętej, pod l. kons. 24 w Krakowie przy placu Groble l. or. 20 położonej, składającej się z parceli bud. 1637 i grunt. lk. 1934/5 oraz domu mieszkalnego, murowanego, parterowego wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 wanny blaszanej cynkowej lakierowanej z przyrządem dla dopływu i odpływu wody, 1 piecyka miedzianego dla łazienki z paleniskiem, niklową bateryą i tuszem, 1 instalacyi wodociągowej z 3 muszlami i 1 instalacyi gazowej z 8 palnikami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 19.358 kor., przynależności zaś na 350 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 9854 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 6 września 1908.

L. cz. Prez. 26046/15 L/8 (10168)

Obwieszczenie.

Zarząd sprawiedliwości odda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie budynku rządowego na pomieszczenie Sądu powiatowego, aresztów, urzędu podatkowego, oddziału podatkowego c. k. Starostwa i Urzędu ewidencyi katastru podatku gruntowego w Starym Samborze przedsiębiorcy uprawnionemu do wykonywania przemysłu budowlanego. Suma kosztorysowa robót w przedsiębiorstwo oddać się mających wynosi 214.349 kor. 32 hal. Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 30 listopada 1908 o godz. 10 przed południem w biurze c. k. Minister. star. Radcy budownictwa Franciszka Skowrona w gmachu sprawiedliwości we Lwowie przy ul. Batorego l. 1. Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci. Do ofert dołączone być ma potwierdzenie Dyrekcyi kancelaryi Urzędów pomocniczych c. k. Sądu krajowego we Lwowie o złożeniu wadyum w kwocie 10.700 kor.

Oferty wnosić należy na ręce rzeczonego star. Radcy budownictwa najpóźniej do chwili rozpoczęcia rozprawy ofertowej. Wybór oferty i zatwierdzenie rozprawy ofertowej nastąpi przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości. Plany, opis i warunki budowy przejrzeć można w biurze wymienionego wyżej st. Radcy bud. w godzinach urzędowych. Tam udzielane będą zgłaszającym się oferentom wyjaśnienia tak co do wykonania budowy jak i warunków spłaty.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 2 listopada 1908.
Tchorznicki m. p.

L. cz. E. 5356/8 (2) (9927)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 564 ks. gr. gm. kat. Werbiąż niżny Abrahama i Leona Lipschützów własnej, składającej się z parcel budowlanych łącznego obszaru 35 arów 48 m² i stojących na nich 2 domów drewnianych parterowych budynku murowanego i magazynu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5324 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2881 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się z tą zmianą, że najniższa cena stanowi 2/3 części wartości gruntu i połowa wartości domów, z powodu, że realność tę za wiejską uważać należy i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 12 października 1908.

L. cz. E. 1552/8 (6) (10110)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Katarzyny Bilowej, zastąpionej przez p. adw. dr. Pawłowskiego, odbędzie się dnia 7 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya 1/7 części realności lwh. 16 ks. gr. gm. kat. Zarzecze objętej.

Nieruchomość ta w 1/7 części wystawiona na licytacyę, jest oceniona i wartość tejże ustalona na kwotę 599 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi 399 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 24 października 1908.

L. cz. E. 581/8 (5) (9848)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mosesa Fischa, kupca w Osieku, odbędzie się dnia 10 grudnia 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wywymienionym, w biurze Nr. 11, w Żmigrodzie licytacya połowy realności lwh. 72 i całej realności lwh. 138 ks. gr. gm. Siedliska wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 2000 kor., przynależności zaś na 85 kor.

Najniższa cena wynosi 1390 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żmigród, dnia 10 października 1908.

L. 14.003 (10016)

Obwieszczenie.

W celu wdrożenia budowy wodociągu miejskiego odda gmina miasta Tarnowa w przedsiębiorstwo:

1. dostawę rur,
2. dostawę armatur wodociągowych i uzbrojenia studni zbiorczej,
3. studzien wentylowych,
4. wykonanie rurociągu głównego oraz sieci rur miejskich,
5. wykonanie 10 studzien ssących, studni zbiorczej oraz lewarów,

6. wykonanie zbiornika, zakładu odżeleziania i kanału spustowego.

Roboty i dostawy oddane będą po cenach jednostkowych.

Warunki ogólne i szczegółowe, plany robót i przedmiary podejrzane być mogą w godzinach urzędowych w Magistracie miasta Tarnowa, gdzie także w dniu 15 grudnia 1908 r. do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach, których Magistrat wraz z przedmiarami robót bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone stemplem na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5 prc. ceny kosztorysowej.

Załatwienie ofert przez Radę miejską nastąpi w myśl przepisów zawartych w ogólnych warunkach budowy.

Magistrat.

Tarnów, dnia 1 listopada 1908.

Wiceburmistrz: dr. Goldhammer.

L. cz. E. 1061/8 (7) (10135)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mikołaja Motty w Maliczkowicach, odbędzie się dnia 9 grudnia 1908 o godzinie 10.30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, w Szczercu licyacya połowy realności objętej lwh. 2 gminy Maliczkowice tworzącej plac budowlany, ogród, łąkę i grunta orne, wraz z przynależnościami, składającemi się domu mieszkalnego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 541 kor. 50 hal., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 427 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny. wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 15. października 1908.

L. cz. E. 1183 8 (4) (10052)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Gellmana, odbędzie się dnia 10 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya 1/3 części realności obj. lwh. 420 gm. kat. Jabłonów, składającej się z domu mieszkalnego o dwu równych przedziałach ze surowej cegły słomą krytego i ogrodu.

1/3 część nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 616 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 410 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 12 października 1908.

L. cz. E. VIII. 1709/8 (7) (10080)

Na żądanie Anny Senderowej, Maryanny Pękalskiej i Zofii Kędziorowej zastąpionych przez adw. dra Romana Sulimira, odbędzie się dnia 10 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45, ul. św. Jana l. 22 licytacya 1. realności lwh. 213 ks. gr. gm. kat. Giebułtów, składającej się z prc. bud. 103 i grunt. 20/2 ogród, oraz domu mieszkalnego, 2. realności lwh. 253 ks. gr. gm. kat. Giebułtów, składającej się z prc. grt., 20/4 ogród, 78/2 rola, 211/2 rola i 300/4 łąka.

Nieruchomość lwh. 213 ks. gr. Giebułtów wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3079 kor. 20 hal. zaś realność lwh. 253 ks. gr. gr. Giebułtów na 1046 kor. 39 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 213 kwotę 1552 kor. 80 hal., odnośnie do realności lwh. 253 kwotę 697 kor. 58 hal., odnośnie do obu tych realności kwotę 2250 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z ustawą zatwierdza się i odsące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 10 października 1908.

L. cz. E. 1056/8 (6) (10127)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Thom w Sztuttgardzie, zastąpionej przez adw. dr. Józefa Czeszera we Lwowie, ul. Teatralna, odbędzie się dnia 10 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya a) 1/6 części realności obj. lwh. 219 gm. Pastołówka, b) 1/6 części realności obj. lwh. 153 gm. Rakówkąt (zagroda włościańska).

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1418 kor. 33 hal., nieruchomość ad b) oceniona na 620 kor.

Najniższa cena nieruchomości ad a) wynosi 945 kor. 34 hal., ad b) wynosi 620 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, 21 października 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 1/7 (62) (10201)

W konkursie kupieckiego Banku handlowego i przemysłowego w Zabłotowie wystąpił zarządca masy adwokat dr. Landau z wnioskiem aby odstąpić pretensye upadłego banku z obciążeniami zarządcy masy i Karolowi Balickiemu na częściowe pokrycia ich pretensyj za sprawowanie zarządu i ułożenia bilansu za zapłatę przez nich wierzytelności I klasy, tudzież by zaniechać ściągnięcia niedoboru od członków w drodze repartycyi w myśl § 85 ustawy z 9 kwietnia 1873 L. 70 Dz. u. p.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 24 listopada 1908 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi, w biurze Nr. 74.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Kołomyja, dnia 3 listopada 1908.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. Prez. 22.750/8 (10175 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 259 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs na posadę radcy rachunkowego przy departamencie rachunkowym c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dniem 25 listopada 1908 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 8 listopada 1908.

L. 108301/I (10187 1—3)

Konkurs.

W c. k. Namiestnictwie we Lwowie jest opróżnionych kilka posad sług urzędowych z systemizowanymi poborami i ubiorem urzędowym.

Celem obsadzenia tych posad rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że pierwszeństwo do tych posad mają aspiranci wojskowi posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatem w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60.

Kompetujący o jedną z tych posad ma wnieść swe podanie najpóźniej do dnia 10 grudnia 1908 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi zostający w czynnej służbie wojskowej w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, inni zaś w drodze właściwej władzy cywilnej.

Podania należy zaopatrzyć w dowody:

1) znajomość czytania i pisania w językach krajowych,

2) fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarza urzędowego),

3) nieposzlakowanego moralnego zachowania się,

4) obywelstwa austryackiego.

Aspiranci wojskowi mają nadto dołączyć wspomniany certyfikat wojskowy.

Do obowiązków sługi urzędowego należy obok spełnia zwykłych czynności służbowych, także palenie w piecach, noszenie materyału opałowego i wody, sprzątanie i zamiatanie biór, odnoszenia na pocztę posyłek pieniężnych, pism urzędowych pakietów oraz przynoszenie ich z poczty, w końcu doręczanie stronom pism urzędowych.

C. k Namiestnik: Bobrzyński w. r.

Lwów, dnia 2 listopada 1908.

L. 7623/pr. (10191)

Konkurs

celem obsadzenia opróżnionej posady inżyniera budowli w IX klasie rangi z systemizowanymi poborami przy c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Kompetenci o tę posadę winni udowodnić w podaniach, że posiadają obok ogólnych przepisanych wymogów, znajomość języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież, że ukończyli z pomyślnym wynikiem studya z działu budownictwa w jednej z wyższych szkół technicznych monarchii t. j. że złożyli przepisane egzamina państwowe i że nabyli praktyczne wiadomości i doświadczenia w budownictwie.

Podania należy wnosić, ewentualnie w drodze przełożonej władzy, do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu najdalej do czterech tygodni.

Lwów, dnia 9 listopada 1908.

Wyroki prasowe.

Zl. 258 (10097)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 4 November 1908, Pr. XXXV. 276 8 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des 17 Lieferung der periodischen Druckschrift; „Europas Fürsten im Sittenspiegel der Karikatur" durch das Bild auf Seite 404 und den darunter stehenden Text von „Die neue" bis „stark im Magen" das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 November 1908.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 3 November 1908, Pr. 42/8, die Weiterverbreitung der Nummer 126 der Zeitschrift: „Brüxer Zeitung" vom 30 Oktober 1908 wegen der Stellen von „Brüxer Kosaken. Die vorgestrigen" bis „ein Beispiel zu bringen" und von „Ein Schrei des Entsetzens" bis „diese sattsam empfunden" des Artikels: „Brüx im Ausnahmsstande" nach § 300 und 496 St. G sowie Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1 63, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 3 November 1908, Pr. 41/8, die Weiterverbreitung der Sonderausgabe der Zeitschrift: „Brüxer Volkszeitung" vom 29 Oktober 1908 wegen des Artikels; „Die Deutschen der Stadt Brüx in einer Art Ausnahmszustand" nach § 300 und 302 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 3 November 1908, Pr. 43/8, die Weiterverbreitung der Nummer 248 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt" vom 29 Oktober 1908 wegen des Schlußsatzes „In letzter Zeit" bis „bekommen würde" des Leitartikels: „Neuerliche schwere Verfolgungen der Deutschen in Prag"; des Artikels: „Prag. Das Hervorstechendste" bis „unsere Gegner"; des Artikels: „Was sollen wir tun?"; der Stelle von „die Polizeimannschaft" bis „begeht" des Artikels: „Noch immerk ein Ausnahmszustand? Prag, 29 Oktober" nach § 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 3 November 1908, Pr. 44 8, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Sladkovsky" vom 31 Oktober 1908 wegen des Artikels: „Nejostrejsi zbrani" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 3 November 1908, Pr. 45/8, die Beschlagnahme der Nummer 44 der Zeitschrift; „Straz ceskeho severu" vom 30 Oktober 1908 wegen des Artikels: „Vyhodte ceskou celadku na dlazbu" nach § 24 Pr. G. sowie § 487 und 489 St. P. D. bestätigt.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 2 November 1908, Pr. 5/8, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Hlasy ze zapadni Moravy" vom 30 Oktober 1908 wegen der Stelle von „Vlada, jez vsude" bis „jednano byti ma" des Artikels; „Hrozi Praze stannym pravem" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 3 November 1908, Pr. VI. 26/8, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Głos ludu śląskiego" vom 31 Oktober 1908 wegen des Artikels: „Anarchia w Cieszynie" nach § 300, 305, 487 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1 63, verboten.

Zl. 259 (10167)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 4 November 1908, Pr. 37 8, die Weiterverbreitung der Druckschrift (Flugschrift) mit der Überschrift: „P. T.", unterfertigt mit „Mehrere Egerer Bürger anläßlich der Prager Tschechenkrawalle" ohne Angabe des Druckortes, des Namens des Druckers und Verlegers wegen des ganzen Inhaltes nach § 98 b und 302 St. G. und § 9 Pr. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 November 1908, Pr. 68 8, die Weiterverbreitung der Nummer 89 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt" vom 4 November 1908 wegen des Artikels: „Auscha, 30 Oktober. Tschechenfreundliches" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 November 1908, Pr. 69 8, die Weiterverbeitung der Nummer 87 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Zeitung" vom 4 November 1907 wegen des Artikels: „Die Ereignisse in Prag" nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 347/8 (1) (10118 2—3)

Edykt.

Przeciw Maryannie z Rzepeckich Sokołowskiej, Rozalii z Rzepeckich Zielińskiej i Zofii z Rzepeckich Urbanikowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Jana i Paulinę Staweckich z Bochni pozew, o uznanie prawa własności i wpis prawa własności realności lwh. 396 gm. Bochnia.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzien 28 listopada 1908 o godz. 9 rano w sali Nr. 4 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana Jędrzeja Kalę, woźnego sąd w Bochni, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 31 października 1908.

L. cz. C. IV. 57/8 (1) (10112 2—2)

Edykt

W sprawie Jana Majerczyka ect. przez adw. dra Oichrawę z Nowego Sącza, przeciw Mendlowi Faberowi i Wojciechowi Klimkowi z Pańczowy o uchylenie mocy egzekucyjnej aktu notaryalnego, ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu Wojciecha Klimka kuratora, w osobie adw. dra Syropa w Nowym Sączu audyencyę do rozprawy na dzień 6 września 1907 o godzinie 10 rano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 13 lipca 1907.

L. 1617/08 (10020 1—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich, którzyby w myśl § 25 ust. 1 ord. notar z mocy ustawowego prawa zastawu jakiekolwiek pretensye z tytułu urzędowania zastępcy c. k. notaryusza Dawida Wolfa Bernhauta w Rawie ruskiej i jako komisarza sądowego tamże do zaspokojenia z jego kaucyi, sobie rościli, by odnośne swe pretensye najpóźniej do sześci miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc w tutejszej Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, ileże w przeciwnym razie, zezwolenie na dewinkulacyę i wydanie odnośnej kaucyi jej właścicielowi bez względu na możliwe ich pretensye wydanem zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, 31 października 1908.

L. 652/08 (10022 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem po myśli § 29 ust. not. osoby interesowane, roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej c. k. notaryusza Aleksandra Paczoskiego w Nowym Sączu, a to z czasów jego urzędowania w Makowie od dnia 26 lutego 1888 roku do dnia 2 kwietnia 1907 roku, aby te pretensye w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego t. j. trzeciego zamieszczenia tego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" licząc, tem pewniej do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie zgłosiły, ile że po bezskutecznym upływie terminu zakreślonego, bez względu na ich pretensye kaucya tegoż c. k. notaryusza od węzła kaucyjnego zwolnioną i z hipoteki realności, którą obciążą, wykreśloną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków, 5 listopada 1908.

Prezes.

(10245 1—3)

K. und k. Garnisonsgericht in Krakau.

E. Nr. 5564.

Edikt.

Vom k. und k. Garnisonsgerichte in Krakau wird der Leutnant in der Reserve Ernst Hansel des k. und k. Trainregiments Nr. 1, welcher zur Ableistung einer 28 tägigen Waffenübung, beginnend am 1 Mai bzw. 2 September l. J., nicht eingerückt ist und sich dadurch des Verbrechens der 1 Desertion schuldig gemacht hat, hiemit vorgeladen, sich vor dem obigen Garnisonsgerichte binnen 90 Tagen von Kundmachung dieses Ediktes angefangen umso gewisser zu stellen, als im Falle seines Nichterscheinens gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verhandlung und Urteilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.

Von k. und k. Garnisonsgerichte.

Krakau, am 7 November 1908.

Eduard Riedl

Oberleutnantauditor m. p.

L. cz. Nc. XI. 478/8 (1) (10207 1—3)

Edykt.

W sprawie oznaczenia odszkodowania za grunta wywłaszczone na cele budowy kanału wodnego w gminie Kraków, ustanawia się dla niewiadomych z życia lub miejsca pobytu Gitli Wittenberg, Chaji z Reichów Rubaszow, Chany Reissli Schönberg córki Markusa Hirszha, Jojnego Schönberg syna Markusa Hirscha, Izaaka Dunkelbluma, Gusty z Dunkelblumów Fränklowej, Estery Dunkelblum, Chany Reissli z Schönbergów Silberstein, Jonasa Schönberga, Józefa Placyda Jasińskiego, Katarzyny z Jasińskich Heskiej, Juliana Kaparskiego, Tadeusza Kaparskiego, Franciszki z Kaparskich Kaweckiej, Ryfki z Schönbergów Matwes, Jana Kruczkowskiego syna i Karoliny Kruczkowskiej, jako też dla tych wszystkich, którymby w tej sprawie doręczenie nastąpić nie mogło, kuratorem pana dr. Stanisława Tomika, adwokata w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, 19 października 1908.

L. cz. C. I. 149/8 (1) (10224)

Edykt.

Przeciw Janowi Gleniowi z Latoszyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Dębicy przez Józefę Radońską pozew o 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 listopada 1908 godzinę 9 rano b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw tegoż, ustanawia się pana Wojciecha Malinowskiego z Latoszyna, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 23 października 1908.

L. cz. C. 300/8 (2) (10182)

Przeciw Stanisławowi i Karolinie małżonkom Białkom z Borzęcina, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Jakóba Prokopka z Borzęcina pozew, o 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 20 listopada 1908 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Stanisława i Karoliny Białków ustanawia się kuratorem Józefa Gurego z Borzęcina.

Tenże kurator zastępować będzie kurandów rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, 6 listopada 1908.

L. cz. Cw. 2501/8 (2) (10107)

Edykt.

Przeciw Bercie Schecherowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Irego Wilfa pozew, o wydanie nakazu zapłatę dla sumy wekslowej 400 kor.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się pana dra Aichmüllera, adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stryj, dnia 24 października 1908.

L. cz. Cw. 2491/8 (2) (10104)

Edykt.

Przeciw Bercie Schecher, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Sendera Kndescha pozew, o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się pana dra Abenda, adwokata w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stryj, dnia 24 października 1908.

L. cz. Cg. III. 186/8 (2) (10202)

Edykt.

Przeciw Georgowi Popescul i Georgowi Hasna, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez firmę Bihaly Neumann & Comp. w Beniowej pozew, o zapłatę kwoty 1384 kor. 65 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 9 grudnia 1908, godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 16.

Celem strzeżenia praw nieznanych z miejsca pobytu Georga Popescul i Georga Hasna ustanawia się pana dra Goldberga adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.

Sambor, dnia 26 października 1908.

L. cz. C. II. 366/8 (1) (10243)

Edykt.

Przeciw Józefowi, Annie, Katarzynie, Wojciechowi i Stanisławowi Wojewodom, dziecio n ś. p. Stanisława z Kobylca których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez Jakóba i Maryę mał. Sumarów z Wiśnicza małego pozew o własność realności lwh. 43 ks. gr. gm. Wiśnicz mały.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 listopada 1908 o 8 rano.

Celem strzeżenia praw Wojewodów, ustanawia się pana Jana Capika, rolnika w Wiśniczu małym kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśnicz, dnia 30 października 1908.

L. cz. C. II. 263/8 (1) (10236)

Edykt.

Przeciw Janowi Krawczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Marcina Lrawczyka pozew o 213 kor. 26 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 grudnia 1908 godz. 9 rano w c. k. sądzie powiatowym w Oświęcimiu, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Jana Krawczyka, ustanawia się pana Józefa Kulczyka, gospodarza w Babicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.

Oświęcim, dnia 30 października 1908.

L. cz. C. II. 299/8 (2) (10237)

Edykt.

Przeciw Onufremu Miszczukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Jurka Futułejczuka z Peczeniżyna pozew o zeznanie dokumentu do intabulacyi.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 listopada 1908 godzinę 9 rano w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Iwana Diakowa w Kniaźdworze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Peczeniżyn, dnia 30 października 1908.

L. cz. C. II. 964/8 (2) (10208)

Edykt.

Przeciw Eisikowi Anisfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Mojżesza Anisfelda, kupca w Krakowie ul. Stradom 19 pozew o 1000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 2 grudnia 1908 r. o godz. 11 rano, Sala II. w tut. sądzie pow. cyw. Grodzka 52 (gmach obok kościoła św. Piotra).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Aisika Anisfelda, ustanawia się pana Mojżesza Wolfa Anisfelda w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższyc w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kraków, dnia 5 listopada 1908.

Ч. сп. С. І. 306/8 (1) (10184)

Едикт.

Против Пилипови Гайдучок, котрого місце побуту не є відоме, вніс Роман Івануса з Гійча в ц. к. повітовім суді в Раві позов о 340 кор.

На підставі позву визначено день судовий до устної розправи на 5 грудня 1908 перед полуднем о год. 9 комната число 9.

Для стереження прав Пилипа Гайдучок установляє ся адвоката др. Сегаля у Раві куратором. Тойже куратор буде Пилипа Гайдучок в згаданій справі на єго небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся, або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ І.

Рава, дня 17 вересня 1908.

Amortyzacye.

L. cz. Ldh. 87/8 (2) (9990 3—3)

Edykt.

Na wniosek p. Magdaleny 1 śl. Wiese 2 śl. Kraus, dozwolono tu sądową uchwałą z 1 listopada 1906 ldh. 1972/1 wdrożenie amortyzacyi wpisanego w stanie biernym poz. 1 realności whl. 627 ks. gr. gm. kat. Niżniów objętej p. Magdaleny 1 śl. Wiese 2 śl. Kraus własnej, jako na karcie głównej, oraz w stanie biernym whl. 1750 ks. gr. gminy tej samej, jako na karcie ubocznej w przymiocie hipoteki łącznej, na mocy dekretacyi Justicyaryatu Tyśmienieckiego z dnia 7 sierpnia 1852 do l. 83 i dekretu kompromisarskiego z daty Niżniów dnia 5 kwietnia 1850 r. prawa zastawu dla kwoty 500 złr. na rzecz Adolfa Wiese, oaz wpisanego na skutek uchwały c. k. Justicyaryatu w Tyśmienicy z dnia 5 maja 1855 l. 11 i polecenia tut. c. k. sądu powiatowego z dnia 13 lutego 1856 l. 32, tudzież na podstawie ugody c. k. Justicyaryatu w Tyśmienicy z dnia 9 lutego 1855 l. 10 obowiązku Adolfa Wiese płacenia Anastazyi Niedźwieckiej dożywotnie każdego miesiąca po 30 złr. mon. kon. a po jej śmierci tejże wnukowi Władysławowi Niedźwieckiemu aż do osiągnięcia jego 18 roku życia po 5 złr. mon. kon. miesięcznie.

Zawiadamia się przeto tych wszystkich, którzy mają do tych wierzytelności prawa, by je najdalej do roku od trzeciego ogłoszenia w urzędowej gazecie lwowskiej w tut. sądzie zgłosili, ileże na wypadek bezowocnego upływu tego czasokresu (jednorocznego) dozwoli sąd na ponowny wniosek proszącej amortyzacyi powyższych wpisów i zarządzi wpisy wykreślenia powyższych ciężarów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 23 lipca 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 164/8 Stow. II. 72 (9450)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Międzybrodzie lipnickie.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Międzybrodziu lipnickiem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 31 maja 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez:

a) udzielanie im pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania spółki nieograniczony.

Dyrekcya: Ks. Piotr Graczyński, przewodniczący, Marcin Puchała, zastępca przewodniczącego, Piotr Pielesz, Jan Drożdżik, Józef Harat, członkowie Zarządu.

Podpis firmy (F. Z.). Pod pieczęcią (stampilią) firmą podpisują się własnoręcznie przełożony Zarządu lub jego zastępca i jeden członek zarządu.

Ogłoszenia umieszcza się na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie dla spółek rolniczych wydawanem przez krajowy Patronat.

Udział członków: Jeden udział wynosi przynajmniej 10 kor., jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność członków Spółki jest nieograniczona.

Data wpisu: 6 września 1908.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 29 sierpnia 1908.

L. cz. Firm. 357/8 Stow. II. 242 (9466)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Wola dąbrowiecka.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Woli dąbrowieckiej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Wola dąbrowiecka 30 sierpnia 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie członkom kredytu potrzebnego w gospodarstwie, przemyśle i handlu, lokacye oszczędności tudzież oraz popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Jan Misiołek rolnik w Woli dobrowieckiej przełożony zarządu; Jan Kurdziel rolnik w Woli dąbrowieckiej zastępca przełożonego; Kazimierz Bal i Paweł Mastej, rolnicy w Załężu oraz Mikołaj Kurdziel rolnik w Woli dąbrowieckiej, członkowie Zarządu.

Podpis firmy: (F. Z.). Pod pieczęcią (stampilią) zawierającą brzmienie firmy położy podpis przełożony zarządu lub tegoż zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby także w czasopiśmie dla spółek rolniczych w wydawanem przez Patronat krajowy.

Udziały członków: wynoszą po 10 kor., jeden członek nie może mieć więcej niż pięć udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: dnia 5 października 1908.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 3 października 1908.

L. cz. Firm. 375/8 Stow. I. 223 (9511)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Gliniany.

Brzmienie firmy: Towarzystwo wzajemnego kredytu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu stowarzyszenia w dniu 26 marca 1908 zmieniono statut w §§ 45 i 46 dotyczących sposobu głosowania i powzięcia uchwał ogólnego zgromadzenia.

Data wpisu: 19 września 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 19 września 1908.

G. Zl. Firm. 848 Rg. B. I. 22 (9463)

Anderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abteilung B.:

Sitz der Firma: Dąbie bei Krakau.

Firmawortlaut: Aktiengesellschaft für chemische Industrie „Zweigniederlassung der in Wien VI. Röstlergasse 7 bestehenden Hauptniederlassung.

Statutenänderung: Die Gesellschaft gründet sich nunmehr auf die in der VI. ordentlichen Generalversammlung vom 4 April 1908 beschlossenen, mit dem Erlasse des k. k. Ministeriums des Innern vom 19 Juni 1908 Z. 20.847 genehmigten, in den §§ 2, 11, 12, 14, 17, 21, 22, 23 und 25 geänderten Statuten, wo nach insbesondere der Verwaltungsrat aus 7—15 gewälten Mitgliedern und aus dem Zentraldirektor besteht.

Innerhalb der oben festgesetzten Gränzen wird die Anzahl der gewählten Mitglieder des Verwaltungsrates von der Generalversammlung bestimmt. (§ 12). Wiktor Rost und Bela Bedö, als Mitglieder des Verwaltungsrates gelöscht.

Dr. Adolf Bachrach Hof- und Gerichtsadwokat in Wien, Maksimilian Kraus, Direktor österr. Länderbank und Dr. Otto Zimmermann in Mankeim, als Mitglieder des Verwaltungsrates Richard Rotter in Wien als Zentraldirektor und Dawid Grätzer in Romersdorf bei Wien zum technischen Direktor mit statutenmässigem Firmirungsrechte eingetragen.

Prokura mit statutenmässigem Firmirungsrechte erteilt an Richard Weiss und Emanuel Schütz.

Prokura des Richard Rotter gelöscht.

Datum der Eintragung: 1 Oktober 1908.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abtheilung III.

Krakau, am 26 Septemberg 1908.

G. Zl. Firm. 1292 Rg. C. 51 (9406)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register Abtlg. C.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: „Caro & Jellinek, Gesellschaft m. b. H."

Zweigniederlassung der in Wien bestehenden Hauptniederlassung.

Gegenstand des Unternehmens ist: a) die Erwerbung, der Betrieb u. die weitere Ausgestaltung des unter der Firma „Caro & Jellinek" in Wien mit Filialen in Budapest, Triest u. Lemberg betriebenen Speditions- u. Transportgeschäftes, b) der Betrieb des Speditionsgeschäftes in allen seinen Zweigen einschlisslich der mietweisen Beistellung von entsprechendem Fuhrwerk für den Möbeltransport sowol innerhalb des Weichbildes der Städte, als für den Strassentransport, c) die Errichtung und der Betrieb von Lagerhäusern, sowie der Betrieb der zulässiden Lagerhausgeschäfte unter Beobachtung der hiefürbestehenden gesetzlichen Bestimmungen, d) die Pachtung oder sonstige Erwerbung aller zum Betriebe des Speditionsgeschäftes dienenden Etablissements, sowie die Neuerrichtung derartiger Etablissements, e) die Frrichtung von Zweigniederlassungen, Niederlagen und Agenturen zu Zwecken der Erweiterung des Gechäftsbetriebes im In- und Auslade, f) die Beteiligung an anderen gleichartigen oder verwandten Unternehmungen.

Höhe des Stammkapitals: 600.000 Kr.

Darauf geleistete Einzahlungen 600.000 Kr., die Gesellschaft hat ihren Sitz in Wien und beruht auf dem Gesellschaftsvertrage ddto Wien 11 April 1908.

Geschäftsführer: Wilhelm Lakenbacher und Moritz Schnabl.

Procura erteilt: dem Leopold Seiko und Julius Zupnik.

Vertretungsbefugt: die beiden Geschäftsführer kollectiv oder ein Geschäftsführer mit einem Procuristen kollectiv.

Firmazeichnung: die Firma wird in der Weise gezeichnet, dass zwei Geschäftsführer und ein Prokurist den vorgedruckten geschriebenen oder stampiglierten Firmen wortlaut kollektiv unterfertigen.

Datum der Eintragung: 28 September, 1908.

K. k. Landes- als Handelsgericht Abteilung IV.

Lemberg, den 27 September 1908.

Kuratele.

L. cz. L. 11/7 (3) P. 267/7 (9304)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jakowa Krucylaka, syna Andrija w Sadzawce.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Torousa s. Onufrego w Sadzawce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 13 listopada 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki. Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza. Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina. Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Zydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9·35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa. Jasła. Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·05	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa. (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8·15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8·15 rano, 3·27 po połud., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3·27 i 5·30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10·05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8·34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2·30 i 3·45 po poł., 8·34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3·45 i 5·50 po poł., 8·34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12·41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południ., i 3·35 po południ.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po południ

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po południ. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze":

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk. (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Z dworca „Podzamcze":

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8·08	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon Nr. 527.